

Środa 10. stycznia 1923.

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **200 Mk**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 4000 Mk
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 4500 Mk
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 6000 Mk
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokoła I. 4. (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954
Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni Nr. 18

Przed rekonstrukcją gabinetu. Kandydaci do teki skarbu. -- Wymarsz wojsk francuskich na granicę Niemiec. Tajemniczy oszust i bandyta w przebraniu zakonnika w klasztorze we Lwowie.

PRZEDŁUŻENIE SŁUŻBY ROCZNIKA 1900 R. W O. K. LWÓW I PRZEMYSŁ.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, którego unocą przedłuża się obowiązek służby czynnej w wojsku stałym szeregowym rocznika poboru 1900 (zasadniczy pobór) w formacjach jazdy i artylerii konnej, dyslokujących stale lub czasowo na obszarze O. K. VI Lwów i O. K. X Przemyśl do dnia 31. stycznia 1923 r.

STAN OBLĘŻENIA W WARSZAWIE ZNIESIONY.

Warszawa. (Pat) Dziennik Ustaw Rz. P. z dnia 9. bm. zawiera rozporządzenie Rady ministrów z dnia 4. bm. w przedmiocie zniesienia stanu wyjątkowego, zarządzonego na obszarze m. Warszawy.

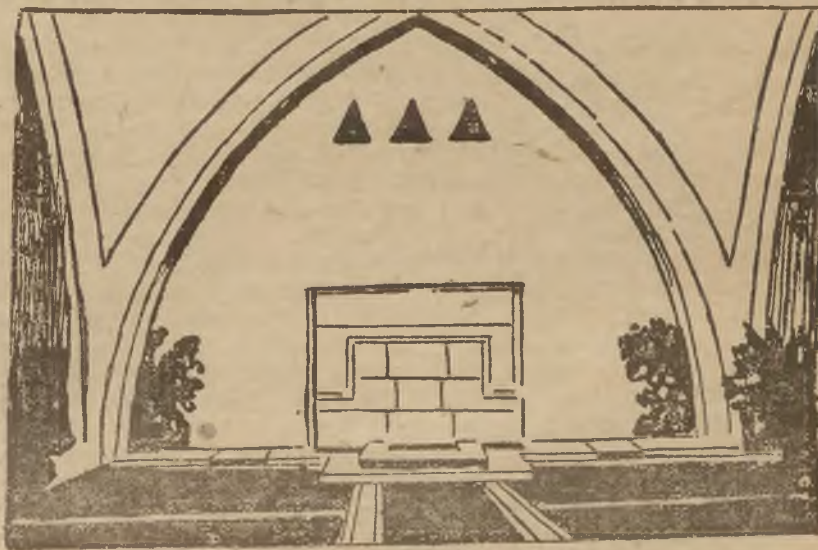
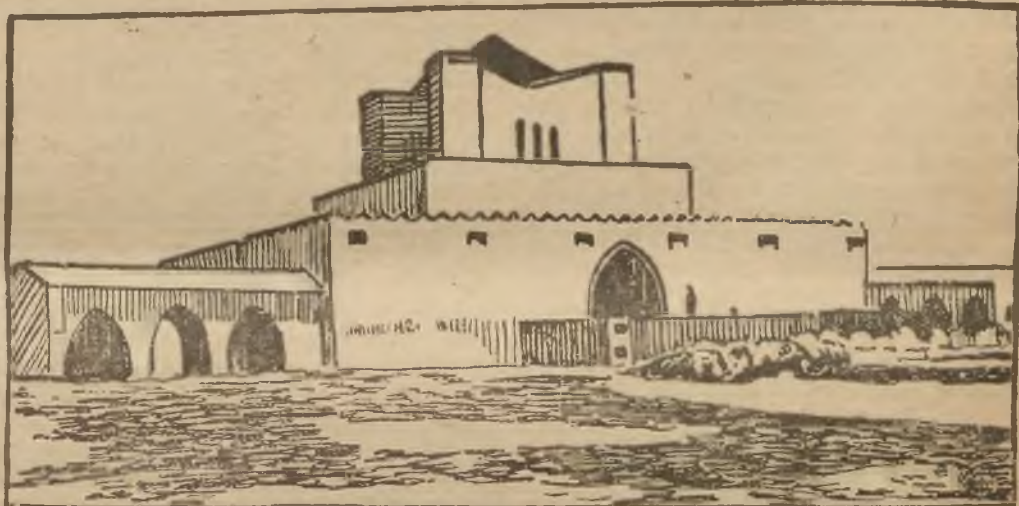
REDUKCYA KONCESYJ TYTONIO- WYCH.

Warszawa. (AW) W urzędzie monopolowym prowadzi się obecnie przedwstępne prace, zmierzające do zmiany systemu sprzedaży wyrobów tytoniowych. Nowa organizacja wzoruje się na systemie trafik austriackich i wprowadzona będzie w życie z dniem 1. kwietnia rb. Ilość dotychczasowych koncesyj tytoniowych ma być zredukowana, a pozwolenie na ich prowadzenie otrzymywać będą przede wszystkim inwalidzi, zdemobilizowani oficerowie, wdowy po wojskowych i urzędnikach państwowych.

BOLSZEWIA PROSI FRANCYJĘ O RE- ORGANIZACYJĘ CZERWONEJ ARMII.

Paryż. „Matin“ pisze, że rząd sowiecki zwrócił się do Poincarégo z prośbą o wysłanie do Rosji, wojskowej misji z Joffrem na czele, która ma dokonać reorganizacji armii czerwonej. Poincaré odrzucił powyższą propozycję.

Krematorium we Wiedniu.



Budowanie krematoryów jest dzisiaj aktualne, szczególnie we wielkich, milionowych miastach, gdzie rozrost cmentarzy jest olbrzymi i z biegiem lat zajmuje nieprawdopodobnie duże przestrzenie. Krematorium upraszcza w niezwykle sposób kwestyę grzebania zwłok, gdyż przez palenie ich usuwa się potrzebę rozszerza-

nia olbrzymich dziś cmentarzy. Ostatnio wybudowano krematorium we Wiedniu naprzeciw Centralnego cmentarza. Uroczystego otwarcia dokonał dnia 17. grudnia prezydent miasta Reumann. Rycina nasza przedstawia nowe krematorium z zewnątrz (górna rycina) i we wnętrzu.

Naprawa finansów.

Na dzień 9. stycznia zwołał prezydent ministrów konferencję wszystkich byłych ministrów skarbu celem obmyślenia planu naprawy finansów polskich. Rzeczywiście po myśli taki mógł już być podjęty znacznie dawniej, choć naturalnie same narady tu nie wystarczą, i nawet uchwały i ustawy, lecz ich wykonanie.

Dzieje prób leczenia skarbu polskiego wykazują już wiele momentów charakterystycznych. Na ogół dały się zauważyć dwie tendencje: jedna bardziej radykalna, reprezentowana przez Wł. Grabskiego i J. Michalskiego, druga bardziej spokojna, której przedstawicielami byli ministrowie Steczkowski i Jastrzębski. Jeśli chodzi o radykalizm Wład. Grabskiego, odbił się on fatalnie na kieszeniach obywateli przez krzywdzącą ustawę o relacji korony i rubla, ustawę, która napędziła pieniądze do kieszeni różnym spekulantom i oszustom a uczciwych posiadaczy koron i rubli zupełnie zrujnowała, nie przyniósłszy państwu żadnej prawej korzyści. Był to krok gwałtowny, zupełnie nie obmyślany należycie, którego konsekwencje odbijają się dziś jeszcze w sposób nad wyraz krzywdzący na niezabezpieczonych przed spadkiem marki posiadaczach przedwojennych wierzytelności w rublach i koronach. Stali się oni poprostu żebrakami, gdyż nie pomyślano zupełnie o jakimś parytecie, któryby ratował tych ludzi na wypadek dewaluacji marki. Miało to najfatalniejsze skutki nie tylko finansowe ale i

moralne; wywołało u jednych dziką namietność spekulacyjną u innych rozrzutność i spolegowaną chęć użycia za pieniądze, które nie wiadomo, czy jutro jeszcze coś będą warte.

Radykalny krok min. Michalskiego: daliśmy, był także bardzo niegłęboko pomyślany i dlatego spełnił tylko bardzo połowicznie swoje zadanie, nie dotknąwszy w znacznej mierze tych, z których powinien był pieniądze wyciągnąć. Był to ratunek chwilowy, a z tą właśnie chwilą, kiedy już działać przestał, ustąpił min. Michalski, pozostawiając swómu następcy, wobec równoczesnego spadku niemieckiej marki, w położeniu fatalnem. Min. Jastrzębski usiłował przez wprowadzenie pożyczki złotej rzucić myśl przy pomocy właściwych środków — nie obcej waluty — ku stabilizacji i dać rodzaj uczciwego ochronnego środka przeciw gwałtownej dewaluacji.

W czasie, gdy każdy z naszych ministrów próbował wedle najlepszych sił środków ratunku nie brakło i inicjatywy prywatnej różnorakiej odzywały się też głosy naszych ekonomistów naukowych i pseudonaukowych, z których każdy zalecał jakieś nadzwyczajne środki lecznicze. Jedną z wybitnych ekonomistów polskich — czysty teoretyk — uważa, że stan jest tak fatalny, iż należy doprowadzić do zupełnej katastrofy, bezrobocia niedzy, śmierci głodowej i dopiero po tem przesileniu rozpocząć zupełną odbudowę naszych finansów, stosując najsurowszy system oszczędnościowy i najsurowszą śrubę podatkową. Zda się, że rząd chce

jednak uniknąć tej ostatecznej kontrabandy, która już jest bardzo bliska, odwróci największe nieszczęście od setek tysięcy ludzi nie szczęście, na którym by się znowu lichwiarze i paskarze dorobili majątków.

To jedno jest pewne i na to się chyba godzą wszyscy, że system podatkowy w Polsce szwankuje. Nie znaczy to, żeby pewne specjalne opłaty nie miały być dziwacznie wysokie (np. spadkowe) ale system cały chłoma. Dlatego też jednym z głównych środków uzdrowienia naszego skarbu winna być radykalna reforma podatkowa nie tylko na papierze, ale i w czynie. W tym celu koniecznem jest stworzenie przynajmniej na czas jakiś osobnego ministerstwa podatków i zanim się urzeczywistni wielkie idee, tą prostą drogą dążyć do naprawy.

Listy z Wiednia.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Pożyczka złota w Austrii. — Redukcja urzędów państwowych. — Cichy Sylwester w Wiedniu.

Wiedeń, w styczniu.

Świeżo w Austrii powstały „Austriacki Bank Narodowy”, którego kapitał akcyjny wynosi 30 milionów koron w złocie, rozpisał obecnie pożyczkę złotą, ośmioprocentową.

Dr. MABUSE.

(Streszczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

Rozwidniło się wreszcie. Wenk wykapał się i poleciał natychmiast do redakcji „Agencji informacyjnej”. Naczelny redaktor właśnie go zawiadomił, że czeka.

Skor Wenk opowiedział mu dokładnie, co się ostatniej nocy wydarzyło, mówił dalej: — Oto co mnie ośmieliło zabrać panu trochę czasu. Gdybyśmy mieli do czynienia z odosobnionem morderstwem, nie czyniłbym pod tym względem żadnych nadmiernych wstęptów. Niechby się ludzie o tem dowiedzieli. Ale po za tem morderstwem, stoi organizacja, a na jej czele człowiek bardzo silny i bardzo wszechstronny. Dla swoich obrzymych, zbrodniczych celów stworzył organizację, której zadaniem jest ochraniać go i pomagać mu. List, który może nawet sam rzucił do pańskiej skrzynki, wskazuje na to, że mu zależy, aby wiadomość o zbrodni przeniknęła do jak najszerzych warstw. Chce w ten sposób ostrzedz. Człowiek, który padł ofiarą opowiadał mi, w jaki dziwny sposób się z nim spotkał. Wiedział o tem dobrze i postanowił odpowiedzieć terrorem. Niech więc

każdy, co go czeka, jeśli mu się odważy przeciwstawić. Pan rozumie, o to znaczy w naszych czasach miękkich i zniechęcających. Pan wie o tem, że złe instynkty, zostawione przez wojnę, nie potrzebują zbyt wielkiej podnieci. Zupełnie nie możemy tego wydarzenia ominąć. Pragnąłbym jednak, aby wadomy mi związek nie przedostał się do wiadomości publicznej, aby fantazja nie uczyniła morderców bohaterami. I dla tego zwracam się o pomoc do pana i jego kolegów. Czy mogą pana prosić o to, aby podawano do wiadomości publicznej tylko te szczegóły o zamordowaniu Hulla, które przejdą przez moje ręce. Żyjemy w czasach duchowych epidemii. Każdy, kto dba o dobro całości, musi się poświęcić.

— Niewątpliwie — rzekł redaktor naczelny.

— Zdać mi się, żeśmy się zupełnie porozumieli!

— Jestem na pańskie usługi.

— W takim razie dziękuję panu i życze nam obu płodnego współdziałania.

Kiedy Wenk wrócił do domu, chciał się położyć do łóżka, aby przez parę godzin wypocząć. Była 10 godzina rano. Tymczasem jednak, szofer, który pełnił również obowiązki służącego, podał mu bilet wizytowy: hrabina Dusy Told.

— Prościć, prościć! — zawołał gorączkowo Wenk i pobiegł szybko na jej spotkanie.

— Mam nadzieję, że tu nani nie przeszkodzi żadna troskliwa małżonka? — rzekła, podając mu smukłą rękę.

— Nie zaznałem nigdy szczęścia posiadania towarzyski! — odparł Wenk i odczuł w niepokojący sposób urok pięknej kobiety. A jednak stała przed nim, jak cza jakiegoś

innego życia, życia, które już przeszło, minęło. Teraz po straszliwych wydarzeniach ostatniej nocy, brakowało mu odwagi, aby wrócić do dawnych uczuć miłości i pożądania. Umiął już tylko myśleć o straszliwej rzeczywistości.

Kobieta stała przed nim. Nie umiał znaleźć dla niej słów. Ją zaś to milczenie czyniło zakłopotaną. W tym dziwnym nastroju było potwierdzenie jej własnych odczuć. Tak — mówiła do siebie — na pewno to, co czuję dla niego jest... Ale nawet w myśli nie chciała wymówić słowa: miłość. Gwałtowny rumieniec pokrył jej policzki. Wenk zobaczył to. Zadrżał do głębi duszy. Walczył ze sobą, chwiał się, nie wiedział, co ma czynić. W niemem wzruszeniu pochylił się nad jej ręką.

W tem krwawe widmo zamordowanego stanęło przed oczyma. Opanował się i stracił odwagę wyrażenia szaleństwa swego serca, jednym słowem, jednym głosem. Wskazał hrabinie krzesło. Jednakże zrodził się w jego głowie nieoczekiwany pomysł. Oto postanowił tę właśnie kobietę, którą kochał, siłować do wspólnej pracy. A może kiedyś ze wspólnego dzieła wspólne zbiorą żniwo. Może dzięki rzece spokoju to, co teraz tylko szaleństwem było.

Począł wtedy mówić:

— Tej nocy, wspólny nasz znajomy Hull został zamordowany. Karstens jest ciężko ranny. Mnie udało się uciec z życiem, gdyż przypadkowo opuściłem o dwie godziny wcześniej nowy lokal, dokąd nas zwołano.

(C. d. n.)

Wysokość subskrypcyj dosięga stu koron w złocie za każdą akcyę, ewentualnie 25 koron za ćwierć akcyi.

Wpłata odbywa się wedle wyboru subskrybenta albo w walucie austriackiej podług ustawowego parytetu, albo też w walucie ino-czo — amerykańskiej, angielskiej, szwajcarskiej, holenderskiej i skandynawskiej, przy czym 100 koron złotych równa się 20 — tu do łarom, 26 i jedna czwarta centa.

Przewidziana konwencją genewską redukcya urzędników państwowych osiągnęła już wcale imponującą cyfrę 23.651 zredukowanych funkcjonariuszy. Wiele urzędników podaje się z własnej woli do dymisji, gdyż wedle ustawy redukcyjnej należą im się po pobory służby czynnej przez przeciąg nie wszych dwu lat, dopiero po ich upływie następuje zmniejszona pensya emerytalna.

Pozostali urzędnicy będą więc musieli pracować ze zdwojoną siłą i energią, w celu wypelnienia wywołanych redukcją luk w personalu i to prawdopodobnie przy podwyższonej ilości godzin urzędowych.

Wiedeń stoi zresztą wogóle pod znakiem redukcji, co się nietylko tyczy cen towarów, ale... humoru, oraz zasobów pieniężnych, czego wymownym obrazem był tegoroczny Sylwester.

Wielu spędziło go w kinie, gdzie przy podwójnym programie i podwójnych cenach oglądać było można podwójne blaźństwa, przeznaczone wyłącznie na wieczór sylwestrowy. Kawiarnie i kabarety były wprawdzie pełne, lecz przy opuszczaniu tychże

trzymali się ludzie mocno na nogach, co świadczyło o ich przymusowej abstynencji od nadmiaru alkoholu ze względu „na wzgląd” — materialno—kieszeniowy.

Wielu udało się już o godzinie 10 wieczorem na spoczynek, nie mając zamiaru witać roku nowego, który i tak nadszedł — bez ich powitania.

Zaś na „korsie” i przed tłumem św. Szece pana przechadzał się tłum ludzi obojętny i cichy. Z uderzeniem godziny dwunastej nie slychać było radosnych okrzyków, a zegar na wieży kościoła, podobnie jak w latach poprzednich, nie był zupełnie oświetlony.

Tradycyjne całowanie kobiet na Kärntner strasse odpadło w zupełności, a licznie skonwojowana policya pilnowała porządku. Na ulicach widzieć można było całe zastępy — kominiarzy, którzyli widok przynosić ma podobno szczęście, szczególnie na Sylwestra i to wyłącznie płci pięknej. Wkładać więc z tego, jak wielką rolę odgrywają w życiu konfratrasy...

Zaś kontrastem tej spokojnej sytuacji w śródmieściu było kilka awantur na peryferiach miasta, gdzie noże wlatywały w powietrze wraz z duszami poklutyh ludzi, przy akompaniamencie tłuczonych szklanek i głów zadymionych.

Nadzwyczaj piękna pogoda i bliskość stacyi ratunkowej sprzyjały tej zabawie.

M. Lisowski.



Powszechny Skład Odzieży

Lwow, Pasaż Mikolascha (obok inna Lux)
Bardzo eleganckie raglany.
Najnowszy Krój Mp. 89.000.

10468

Ze spraw miejskich

Nowy cennik kominiarski.

(11) W piątek dnia 5. bm. w godzinach południowych odbyła się pod przewodnictwem wiceprez. m. dr. Schleichera ankieta w przedmiocie nowego cennika kominiarskiego.

Udział w ankiecie brali: radni miejscy Maksymowicz i Marecki, przedstawiciele Izby handlowej, Policji państwowej, naczelnik straży pożarnej i reprezentanci Stowarzyszenia kominiarzy.

Na wyczerpującej dyskusji, która trwała 2 godziny z górą uchwalono zgodzić się na następujące ustalenie cennika z mocą obowiązującą od 1. stycznia b. r. a mianowicie: a) za wyczyszczenie komina kuchennego w zakładach 200 mk., b) za wyczyszczenie-pieca kaflowego od 1000 do 1500 mk., c) za wyczyszczenie zwykłej kuchni wraz z rurami 200 mk., d) za wy-

TADEUSZ NITTMANN.

Dwie wiosny.

(Ciąg dalszy).

Oparty o białą kamienną grupę posagu zatopił się w marzeniu. Dzwony dalekie mil kły. Ieno zielone wody Taleru szumiały bez końca... A on myślał leciał tam na północ, kędy daleki kraj rodzinny śmiał się ku niemu tysiącem wspomnień słodkich. I stanęła mu przed oczyma, ona cicha godzina wieczorna, gdy we dwoje, tam wśród swojskich łąk szli szarą spyloną drogą, która wtedy różańt usłana i spowita szczęściem zdawała mu się być, bo z nią przeżyta, ostatnia.

Tak, wtedy mimo bólu rozstania był szczęśliwym, a dziś? Kiedyż on ją znów zobaczy?

Czy też ona pamięta o nim jeszcze? A może już...? Zmarszczył brwi boleśnie. Lecz po chwili podniósł głowę odważnie chcąc iść dalej. Nagle — kolana ugiefy się pod nim, prze tarł oczy raz i drugi, nie, zjawy nie znika, owszem zbliża się ku niemu — poznaje, nie mylił go wzrok, to „Ona”.

W jasnej, powiewnej sukni, cała różowa jeszcze od niedawno zgastłych promieni słońca, cudna jak wtedy, nie, cudniejsza jeszcze, zda się — gór śnieżytych córa!

Przymknął oczy ze wzruszeniem. Nagle głos jej jasny przywołał go znów na świat:

— „Witam pana, panie Zygmuncie! — „Buona sera! Moje „do widzenia” sprawdza się... No — nie poznaje mnie pan? Ale on nie

mógł zdobyć się na odpowiedź. Tedy uśmiechnięta słodko pytała znów:

— No, panie Zygmuncie!”

Wreszcie z ust jego wypadły dwa słowa, przepojone takim dźwiękiem radosnym, jak gdyby serce chciał przed nią otworzyć, skaryć się na tęsknotę długą i radować niespodziewanem zjawiskiem.

— „Panno Dolo!” — A w słowach tych mieściło się wszystko.

— „Wreszcie się pan odezwał!” — zawołała dodając po chwili:

— „No, rękę mi pan nie poda?” — I wyciągnęła ku niemu małą zgrabną rączkę.

Zygmunt pochwycił ją w uścisk dłoni gorący, mówiąc ze szczęściem w oczach:

— „Wybaczy pan, panno Dolo moje roz-targnienie, lecz pan widok zmieszał mnie tak...”

— „Bo też pan, panie Zygmuncie” — żartowała Dola, chcąc dodać mu odwagi — „zachowuje się, jak zakochany gimnazjalista”.

— „Zakochany, mówi pani, może być!”.

— „W tem niebie i w tych górach, nieprawdaż” — niedomyślnie dopytywała się Dola.

— „Czy ja wiem sam” — odrzekł, lecz oczy jego mówiły inaczej.

— „No, ale żart na bok” — dodał po chwili zmieniając ton — „skąd się pani wzięła tu tak nagle?”.

— „Prosto...”

— „Z Rosengarten?” — wtracił.

— „Nie, z hotelu!” — odrzekła śmiejąc się.

— „Ach, cóż za proza!”.

— „Dziś przed dwoma godzinami przybyliśmy pośpieszonym z Wiednia”.

— „A więc matka pani jest tu także?”

I jakiesz długo zamierzają tu panie zabawić?”.

— Tylko dłu parę. Potem jedziemy dalej, do Włoch. Matce mojej polecono kąpiele w Rzymie. A za tak dla towarzystwa i... dodaje ciszej — „by zrobić panu niespodziankę — zobaczyć się”.

— Jakiesz pani wdzięczny jestem za nią” — mówił gorąco, okrywając pocałunkami jej drobne ręce.

Ona nie broniła mu tym razem, chcąc widocznie wynagrodzić mu długie chwile rozłąki. Biała koronkowa bluzka podnosiła się szybko na piersiach drobnych, dziewczęcych. Usta pąsowe, jak dwa płatki róży, rozchylały się zlekka, pełne szczęśnych uśmiechów i tających pragnień...

A on całował te małe rączki i patrzył w jej cudne, frendzłą rzęsów czarnych przysłonięte oczy. A błękit południa śmiać się zdawał dobroliwie nad nimi. Biedne dzieci szczęścia! —

Za chwilę szli już we dwoje znowu brzegiem szumiącej rzeki, a blade—niebieskie paunlownie znaczyły im drogę swym opadłym kwieciami.

Sześć dni zostają panie tutaj tylko, nie! Musimy więc je godnie wykorzystać. Ja wprawdzie czasu wolnego nie mam dużo, ale poproszę kolegę, by mnie zastąpił, tak byśmy mogli go razem przepędzić. Jutro zatem zaraz obmyślę plan jakiejś wycieczki.

(C. d. n.).

czyszczenie kuchni kaflowej 300 mk., e) za wyczyszczenie kuchni w zakładach i restauracjach 500 mk., i) za wyczyszczenie łazienki wraz z rurą 200 mk., g) za wyczyszczenie sadzy w kominie 300 mk. i h) za wypalanie sadzy w kominie wraz z materiałem 1300 mk.

W dyskusji wyrażono życzenie aby kominiarze gorliwiej, niż dotąd spełniali swe obowiązki. Niestety brak obowiązkowości wszedł w zwyczaj, niejednokrotnie też zdarzy się splatanie figla przez kominarza tego rodzaju, że ze zatkanie kominu co pociąga za sobą te przykre skutki, że po rzekomym wyczyszczeniu kominu dymią się z pieców w całym domu.

Brak obowiązkowości unaocznia najlepiej statystyka pożarów kominowych, które stale mnożą się od r. 1910. Podczas gdy w r. 1915 pożarów takich było w naszym mieście 105, to w latach następnych było ich 112, 116, 180, 182 i 254. Zatem ilość pożarów w latach pięciu wzrosła w dwójnasób. Okazuje się tedy potrzeba zaostreżenia kontroli nad kominiarzami i przyśpieszenia działania egzekutywnego w razie za niedbań zaszytych.

W końcu nadmienić wypada, że nowy cennik będzie miał moc obowiązującą, gdy uzyska zatwierdzenie Magistratu i Województwa.

—oo—

Oplakane stosunki w administracji skarbowej.

Jaskrawa krzywda emerytów, wdów i sierót. - Karygodne niedbalstwo niższych organów skarbowych. - Dziwaczne przepisy. - Konieczność sanacji. - Apel do prez. Sikorskiego.

I.

Uposażenie emerytów, wdów i sierót dzięki oszczędnościowej polityce finansowej byłego ministra skarbu Michalskiego, jest — jak wiadomo — wprost skandaliczne. Jest to największa plama na administracji państwowej, która niestety ze spokojem przypatruje się, jak ci nędzarze wysprzedają z wolna swe ruchomości, ażeby znaleźć środek do życia, a w końcu gdy niema już co sprzedać, przemierają z głodu.

Ustawa o uposażeniu urzędników państwowych, będących w służbie czynnej, postanawia, że przez czas trwania wyjątkowych wojny spowodowanych warunków ekonomicznych, urzędnicy pobierać mają dodatek drożyzniany według mnożnika, który ustanowiony jest na wniosek Ministra skarbu, i ma być podwyższony lub obniżony, stosownie do zmiany warunków ekonomicznych.

W ustawie emerytalnej dla funkcjonariuszów państwowych postanowiono zaś, że wszelkie zmiany w uposażeniu funkcjonariuszów państwowych, pociągające za sobą zmianę wysokości ich uposażenia, mają być automatycznie w sposób odpowiedni stosowane przy wymiarze zaopatrzenia emerytalnego.

P. Michalski, jako minister skarbu rozpoczął swoją akcję oszczędnościową od urzędników państwowych a następnie w sposób jeszcze dotkliwszy uczynił zamach na emerytów, wdów i sieroty. Jednym pociągnięciem pióra skasował on wbrew wyraźnym przepisom ustawy dalsze podwyższanie mnożnika dodatku drożyznianego, a natomiast pod presją żądań urzędników, przyznawał jednorazowe miesięczne dodatki urzędnikom, będącym w służbie czynnej. Natomiast emeryci, wdowy i sieroty, nie mający, jak to z natury rzeczy wynika, żadnej siły moralnej

do wywarcia skutecznego nacisku na p. ministra skarbu, skazani zostali w następstwie wzmagającej się drożyzny na śmierć głodową.

P. Michalski, wychodząc bowiem z założenia, że przez przyznanie jednorazowego dodatku miesięcznego, nie nastąpiła zmiana ustawy o uposażeniu czynnych funkcjonariuszów państwowych, przeszedł wprost do porządku dziennego nad emerytami, wdowami i sierotami, odmawiając im wszelkich dodatków. W ten sposób obchodząc zrenchednie obowiązujące przepisy ustawy, zdołał p. Michalski oszczędzić znaczne sumy dla skarbu państwa z kieszonki głodnych emerytów, wdów i sierót.

Nie pomogły nawet liczne rezolucje, uchwalane przez Sejm a wzywające Rząd do przyznania emerytom, wdowom i sierotom dodatków w wysokości przyznanych dodatków urzędnikom czynnym. P. Michalski był niewzruszony. Raz jeden przyznała Rada ministrów w maju, czerwcu i lipcu 1922 dodatki po 5000 względnie po 10.000 mk. miesięcznie, które dzięki niedbalstwu funkcjonowania likwidatury oddziału pensyjnego Izby skarbowej we Lwowie, interesowani otrzymali dopiero po upływie trzech miesięcy.

Po usunięciu p. Michalskiego z fotelu ministeryalnego i pod wpływem ponownych rezolucji, uchwalonych przez Sejm, Rząd przyznał począwszy od września 1922 wprowadził znacznie większe dodatki emerytom, wdowom i sierotom, ale mało to są one przeszło o 150 proc. niższe od dodatków, przyznanych urzędnikom czynnym. Ta w pewnej części dobra wola rządu centralnego spaczona nie stety została przez niższe czynniki władzy skarbowej.

Dzięki bowiem indolencji — bo nie chce my przypuszczać złej woli — likwidatury oddziału pensyjnego Izby skarbowej we Lwo-

wie, dodatki przyznane na wrzesień, październik, listopad i grudzień 1922 r. zostały interesowanym wypłacone dopiero po upływie niemal czterech miesięcy, w drugiej połowie grudnia 1922.

Sprawa ta stała się głośną i po objęciu przez generała Sikorskiego stanowiska prezidenta ministrów, Rada ministrów na posiedzeniu dnia 19. grudnia 1922 po skonstataowaniu, że odnośnie organa skarbu zalegała z wykonaniem wypłaty uchwalonych kilkakrotnie podwyżek dla emerytów, uchwaliła wezwać ministra skarbu do bezzwłocznego zbadania sprawy, usunięcia urzędników i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych ewentualnego zaniedbania. Ministrowi skarbu polecono zarazem zdanie sprawy z wykonania tej uchwały.

Czy i co p. minister skarbu uczynił w kierunku poprawy niedbalstwa funkcjonowania niższych czynników administracji skarbowej i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych zaniedbania obowiązków służbowych, nie wiadomo, wiadomo natomiast jest, że ta nieudolność administracji skarbowej doszła dziś do wprost nieprzewidywanych rozmiarów i przedstawia się wprost jako w wysokim stopniu karygodne zaniedbanie obowiązków służbowych.

Według ustawy emeryci, wdowy i sieroty mają otrzymać swe pobory 2-go dnia każdego miesiąca. Owóż po zacytowanej powyższej ostrej uchwale Rady ministrów, wytykającej administracji skarbowej niedbalstwo przy wypłacie poborów emerytalnych, taż administracja skarbową poprawiła się z pieca na łeb, gdyż do dnia dzisiejszego, 8-go stycznia emeryci, wdowy i sieroty nie otrzymali wcale swych poborów za m. styczeń br. Zaledwie część miała interesowanych otrzymać pobory swe dopiero 5-go b.m., znaczna część tych nędzarzy wskutek niesłychanego niedbalstwa administracji skarbowej pozbawiona jest wprost środków do życia.

Ten podatek noworoczny urządziła Administracja skarbową właśnie w tym miesiącu, który pod względem wydatków połączonych z różnymi datkami noworocznymi jest najcięższym dla wszystkich pracowników o stałych dochodach, a cóż dopiero dla nędzarzy emerytalnych. Czy czynnik odpowiedzialny za to niedbalstwo zastanowił się nad tem, z jakiego źródła pokryć mają emeryci te liczne i znaczne wydatki, które płatne są w dniu 1-szym a najdalej 2-gim każdego miesiąca.

Pan Prezes Bugno winien przeprowadzić energiczne dochodzenie, czyli prawdziwie jest powszechne przekonanie interesowanych, że czeka na pobory emerytalne odeszły z oddziału pensyjnego tutajszej Izby skarbowej dopiero w dniu 28. i 29. grudnia 1922 do Pocztowej Kasy oszczędności w Warszawie a w danym razie nie można się dziwić, że przy „znanej sprawności” też kasy emeryci nie mogli dotąd otrzymać swych poborów.

Emeryci, wdowy i sieroty nie otrzymali dotąd uchwalonego przez Radę ministrów dodatku drożyznianego za m. grudzień 1922 w wysokości 302 poborów listonadawych, również nie otrzymali 50 proc. dodatku świątecznego na Boże Narodzenie 1922 przyznanego. Przy znanej sprężystości oddziału pensyjnego Izby skarbowej, jest nadzieja że na Zielone Świąta dodatki te zostaną zapewne wypłacone.

(Dokończenie nastąpi).

NASZ KSIĄŻKOWY DODATEK POWIEŚCIOWY.

Dobór najlepszych powieści sensacyjnych w formie książek.

Czytelnicy „Wiek Nowego” będą otrzymywali w każdym numerze niedzielnym arkusz powieści, a ponadto w ciągu tygodnia, w miarę miejsca w numerach, po pół arkusza. — W ten sposób w krótkim czasie wzbogacą swe biblioteki domowe doborowymi dziełami.

Nawiązując do dawnych tradycji „Wiek Nowego”, który dbał stale o dostarczanie swym Czytelnikom nie tylko najobfitszej, ale i najlepszej lektury i w ten sposób zdobył sobie w całym kraju olbrzymią poczytność — przystępujemy do pomieszczenia w naszym piśmie

dodatku powieściowego,

który będzie pojawiał się stale w każdą sobotę w formie książkowym, a nadto w ciągu tygodnia w miarę miejsca dwa do trzech razy.

W dodatku tym będziemy podawali

najnowsze i najsensacyjniejsze powieści — zarówno oryginalne, jak tłumaczone.

Jesteśmy przekonani, że nowość tę powitają nasi Czytelnicy z wielkim zadowoleniem, da im ona bowiem możliwość wzbogacenia swych biblioteczek domowych — bez żadnego z ich strony kosztu — dziełami naprawdę cennymi i doborowymi.

W najbliższych dniach rozpoczynamy w dodatku powieściowym naszego pisma druk niezwykle sensacyjnej powieści znakomitego powieściopisarza francuskiego **MAURYCEGO LEBLANCA** — p. t.

„Troje oczu”

Powieść ta wprowadza czytelnika w tajemniczy świat nadnaturalnych zdarzeń, w dziedzinę nadmysłowych zjawisk, powstałych z pomocą głębokiej wiedzy okultystycznej Wschodu. Jak barwny kalejdoskop przesuwają się obrazy, wywołane magiczną siłą woli jednego człowieka, który posiadał zagadkę stwarzania żywych, rzeczywistych wizji przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Zjawiskom tym towarzyszy mistyczny znak złotego trójkąta, w którym widnieje przedziwnych

„Troje oczu”

jako symbol potrójnej siły jasnowidzenia.

W powieść tę wplątana jest dramatyczna, pełna wstrząsających momentów intryga, która przykuwa uwagę czytelnika z niesłabnącą siłą do ostatnich stron tajemniczych dziejów.

„Troje oczu”

to jedna z najlepszych powieści **Leblanca**, który należy dziś we Francji do najbardziej poczytnych autorów kryminalnych romansów.

Tłumaczenie, dokonane za zezwoleniem autora, jest wyłączną własnością „Wiek Nowego”

Rafinowany oszust i bandyta w przebraniu zakonnika w klasztorze we Lwowie.

Tajemniczy „brat Albert“. — Dary na cel klasztoru Benedyktynek. — Drogocenne przybory do mszy św. łupem rzez m. eszka! -- W klasztorze we Lwowie. -- Zdobycz dosęca wartości kilku milionów! -- Ornaty i kosztowności wywiózł na dworzec furą. **M n i c h** z Kongresówki opowiada przeecrowi o tajemniczym „bracie Albercie“. -- Niebezpieczny rafinowany oszust i szantażysta. -- Aparat policyjny w ruchu. -- Na tropie „braciszka“.

(rs) We Lwowie pojawił się niebezpieczny oszust w przebraniu zakonnika (braciszka) który

grasuje po klasztorach i masowo dopuszcza się kradzieży i wyłudzeń

gromadzi dary rzekomo na cel nawopowstałego klasztoru Benedyktynek w Tomaszowie Rawskim w b. Kongresówce.

Indywidualnym to,

ubrane w brązowej pelerynie, obeznane do skonań ze stosunkami klasztornymi.

jest średniego wzrostu, tegiej tuszy, barczysty, szatyn o okrągłej, grubej twarzy

Przedstawia się wszędzie, jako

zakonnik z Tomaszowa,

a głównym celem jego polowu są przybory do mszy świętej, jak monstrancje, wota, łyki kościelne i tp.

Przed paroma dniami przybył do pewnego klasztoru lwowskiego i

przedstawiając się, jako brat Albert,

wysłany z klasztoru w Tomaszowie, który jest zupełnie biedny i nie posiada nawet przyborów do mszy świętej, prosił zakonników o datki na rzecz owego klasztoru, a tak przeko-nywając umiał przemówić im do uczuć humanitarnych, że otrzymał wszystko, o co tylko ich prosił, i tym sposobem wyłudził

cały szereg kosztownych i wartościowych przedmiotów

w szkodę wspomnianego klasztoru, jako to: 2 ornaty, 1 alba, 1 chunerał, 1 pasek, 3 purpury, 1 lababę, 1 ręcznik, 1 korporal, 1 pali-ka, 1 sukienkę atlasową, 2 koloratki, 6 kub-

ków kościelnych, 6 miteczek polewanych, walizę skórzaną, 20.000 marek w gotówce i szereg przedmiotów ze srebra i złota, które

bądź to wyłudził, bądź też skradł przed swem odejściem.

Rafinowany oszust tak dalece zdołał pozyskać sobie zaufanie zakonników we wspomnianym klasztorze, że ci

pościniewali go niezwykle życzliwie

i nie szczędzili jedzenia, ani napoi, oraz podar-ków dla niego i dla klasztoru, byle „brat Albert“ odjechał zadowolony, a zasługa chrześcijańska była tem większa, im ofiarniejszy był ich czyn humanitarny.

To też temu sprytnemu oszustowi i złodziejowi powodziło się przez cały czas pobytu w klasztorze wybornie a gdy już wi-dział, że

czas włożyć nogi za pas i pójść w dalszą drogę,

bo sprawa mogła się przedwcześnie wydać, miał jeszcze na tyle czelności, że poprosił zakonników o furę, którą mógłby odwieźć na dworzec kościelny wszystkie otrzymane od nich przybory kościelne i dary.

Zakonnicy zgodzili się na to z całą gotowością i

opryszek otrzymał konie i furę, którą wyładował po brzegi zdobyczą i cerychlej odje-chał na kolej.

a tam niekrywawszy wszystko w pociągu, wy-słał zdobywcę swą pod niewiadomym adresem. Sam zaś niewiadomo, czy także odjechał, czy też pozostał nadal we Lwowie, by ograbić inne klasztory wypróbowaną swą metodą oszusta.

Klasztor, obrabowany w tak przemyślny

sposób przez łotrzyka z pod ciemnej gwiazdy ponosi oibrzymia, bo kilkumilionową stratę a w dodatku sam dopomógł do wywiezienia ze Lwowa zrabowanego mienia,

które bodaj, czy nie stanowiło połowy jego własnego zapasu wartościowych przyborów kościelnych.

Przez kilka dni w klasztorze, nawet nie wpadł na myśl, by mogło tu zachodzić po-dejrzanie jakiegos oszustwa lub kradzieży.

Dopiero wczoraj przeor zakonu dowie-dział się przypadkowo od pewnego mnicha, przybywającego z b. Kongresówki, że

opisany brat Albert nie jest wcale zakon-nikiem, ani braciszkiem, ale niebezpiecznym, ra-finowanym oszustem, złodziejem i razi-mieszkiem,

który grasuje po klasztorach i dopuszcza się zbrodniczych wymuszeń i wyłudzeń oraz kradnie, co mu wpadnie pod rękę.

Można wyobrazić sobie wrażenie, jakie ta relacja wywołała w całym klasztorze.

Przeor dał natychmiast znać o całej afe-rze policyi, która

wprawila cały aparat śledczy w ruch

i rozpoczęła poszukiwania m. i. przez komi-saryat odnośnej dzielnicy, który stara się wpaść na trop oszukańczego „brata Alberta“.

Istnieje nadzieja, że śledztwo to, które ma prowadzić znany ze swej energii i sprę-żystości insp. pol. Sokołowski,

wykryje tajemniczego „braciszka“

i odda go w ręce sprawiedliwości.

Zydowsky drobni handla-rze w obronie zagrożone-go bytu.

(II) W sobotę dnia 6. bm. odbyło się o godzinie 4 popołudniu masowe zgromadze-nie żydowskich drobnych kupców i han-dlarzy w sali instytutu technologicznego we Lwowie.

Na zgromadzenie któremu przewodni-czył p. Byk przybyli posłowie do Sejmu: Eisenstein, dr. Reich i dr. Sommerstein o-ras radni miejscy: Appel, dr. Diamand, El-ster, rabin dr. Guttmann, dr. Herschthal, Reiss, dr. Sokal i dr. Weinberger.

Po ukonstytuowaniu się Zgromadze-nia zabrał jako pierwszy głos sekretarz Stow. dr. Balken. Ujmuje sprawy będące na porządku dziennym ze stanowiska pra-wniczego. Wykazał referent, że usunięcie tytu biedaków z ich miejsc zarobkowania byłoby conajmniej czynem nieobywatel-skim ze strony gminy, czynem, któryby sprowadził około 10.000 ludzi do żebractwa go kija. Powołując się na ustawę o ochro-nie lokatorów, która miała za cel obiać wszelkie stosunki najmu, zauważył refe-rent że ustawa prostru przeoczyła kwe-styc straganiarzy, co wskazuje, że podob-nie jak wiele innych, pisana jest na kola-

nie. Nie można bowiem przyjąć, że z rozmysłem pominał ustawodawca sprawy straganiarstwa, chcąc w ten sposób dozwolić, by inwalida siedzący przy straganie lub w kiosku, płacił placowe 100-krotnie większe, niż właściciel komorne za sklep wielopokojowy, urządzony z komfortem, w którym obrót roczny idzie w miliony, lub by siedziarka z pietruszkami płaciła za kilka godzin przebywania na placu około 1.000.000 mk. rocznie, co by zaistniało, gdyby uchwała komisji targowej stała się ciałem. Należy w danym wypadku stosować analogię do wymienionej ustawy, utworzyć komisję przy udziale drobnych handlarzy, która by placowe ustanowiła, w przyszłości zaś zażądać autentycznej interpretacji ze strony wysokiego Sejmu lub nowelizacji w tym kierunku ustawy wymienionej.

Następnie zabrał głos prezes Stowarzyszenia drobnych kupców i handlarzy p. Józef Ornstein, złożony podziękowanie Radzie miejskiej za zajęcie przychylnego stanowiska oraz przybyłemu posłowi i radnym miejskim za zainteresowanie się sprawą bytu tysięcy rodzin najuboższych, wdów i sierót, podniósł, że w Gminie istniał regulamin targowy, który wyraźnie określał ceny placowego. Od pewnego czasu jednak żąda się niesłychanie wygórowanych cen i opłat, godzących bezpośrednio w byt tysięcy handlarzy a pośrednio w kieszeń spożywców.

Za stanowisko, które płacono za metr w r. 1914 koron 12 w r. 1922 mk. 1000 żąda się obecnie 15000 mk. Nie dość tej krzywdy, ale obliczając przestrzeń zajmowaną, nie liczy się faktycznej przestrzeni gruntu, jeno przestrzeń górną. Od handlarza, która ma rozłożony towar na ziemi, miał dotychczasowej opłaty dziennie po 50 mk. żąda się 1000 mk. co czyni na rok 365 tysięcy mk. a zatem sumę, jakiej nie płaci tytułem czynszu kurnie największy.

Gorzej w dziale niespożywcym, bo zamiast 2000 mk. od metra zajmowanego żąda się 80.000 mk. od handlarza, tak, że od straganu opłacałby handlarz 1 milion marek rocznie. Nie wolno niemniej przeoczyć, że towaru handlarz nie może zostawić stale na miejscu i że wnoszenie i wynoszenie towaru kosztuje go miesięcznie 30000 mk.

Mowca zastrzega się, aby drobnych kupców i handlarzy, uważano za obywateli II klasy. Drobni handlarze pierwsi pospieszili z daninami na cele państwowe i to z daninami znacznymi. Apeluje zatem do posłów i do radnych, aby wzięli w obronę handlarzy, z których żaden niema nawet 200 tysięcy mk. w majątku i prawie wszyscy są żebrakami, obracającymi pożytecznym groszem.

Przemawiali następnie posłowie syoni styczni dr. Reich, Eisenstein i Sommerstein oraz r. dr. Sokal — poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Przed rekonstrukcją gabinetu.

Warszawa. (Tel.) (z) W związku z zamierzoną rekonstrukcją gabinetu gen. Sikorskiego krąży na temat kandydatów do tego najrozmaitsze pogłoski. Między innymi najwięcej kandydatów jest wymienianych na stanowisko ministra skarbu, dziś oczywiście najaktualniejsze. („Ekspres Poranny“ domaga się w dzisiejszym artykule wstępnym, aby natychmiast mianować ministra skarbu). Wymieniają więc jako

kandydatów Adama Krzyżanowskiego profesora ekonomii w Krakowie, Władysława Grabskiego, wreszcie Zygmunta Chrzastowskiego, ekonomistę, zbliżonego do prawnicy. Zaznaczyć wypada, że pogłoski te nie mają na razie najmniejszego realnego gruntu, jak również kolportowana wiadomość, jakoby ewentualnym ministrem przemysłu i handlu miał być były minister Ossowski.

Masowy wywóz cukru

Warszawa. (Telef.) (z) Pisma warszawskie donoszą, że cukrownie w b. Kongresówce rozpoczęły ostatnio masowy wywóz cukru via Odańsk. W wywozie tym, odbywającym się za pośrednictwem związku cukrowników i za wiedzą władz, bierze udział 12 cukrowni. Część cukru idzie na zwykły eksport, część zaś jako re-

kompensata za nawozy sztuczne otrzymane z zagranicy. Zagronica zabiega usilnie o polski cukier. Największe starania w kierunku wywozowym czyni Polski Bank Przemysłowy. Jeżeli tak dalej pójdzie to do tegorocznej wiosny Polska będzie bez cukru.

Kryzys w przemyśle tytoniowym.

Warszawa. (Telef.) (z) Produkcja wyrobów tytoniowych coraz bardziej maleje i kurczy się. Niektóre fabryki od miesiąca nie otrzymały żadnych zamówień. Firma

Szereszewskiego w Grodnie była zmuszona do przerwania dalszej produkcji i zamknięcia fabryki na czas nieograniczony.

Wywóz zboża i mięsa zakazany.

Warszawa. (AW) Min. Strasburger oświadczył w wywiadzie, że pozwolenia na

wywóz zboża i mięsa — wbrew krążącej opinii — nie były udzielone.

Projekt podziału min. skarbu.

Warszawa. (AW) „Kurier Polski“ donosi, że w kołach rządowych podniesiono myśl podzielenia ministerstwa skarbu na 2 resorty: skarbu i finansów. Myśl ta opiera się na 4-letnim blisko doświadczeniu,

które wykazało, że żaden z ministrów skarbu nie był w stanie zająć się zarówno intensywnością kwestią kredytów państwowych jak i czuwaniem nad aparatem podatkowym.

KONFERENCJA MINISTRÓW SKARBU.

Warszawa. (AW) 9. bm. w południe w Belwederze pod przewodnictwem prezydenta Rzeczypospolitej rozpoczyna się zapowiedziane narady b. ministrów skarbu. Zapowiedzieli swe przybycie: pp. Bytka, Englich, Karpiński, Wł. Grabski, Steczkowski, Grabski, Michalski i Jastrzębski. P. Biliński z powodu choroby prawdopodobnie nie przybędzie.

Warszawa. (AW) W dzisiejszych naradach b. ministrów skarbu wezmą również udział marszałkowie sejmu i senatu, prezydent Sikorski, min. Darowski i Strasburger oraz wyżsi urzędnicy skarbu. Naradom przewodniczyć będzie prez. Wojciechowski.

Warszawa. (AW) O stopniu zainteresowania dzisiejszą konferencją b. ministrów skarbu, która rozpocznie się o 12

w Belwederze świadczy ogromna ilość listów, jakie otrzymał prezydent Sikorski. Obywatele ze wszystkich sfer społecznych podają projekty uzdrowienia stosunków finansowych. Przez cały dzień wczorajszego premier przyjmował delegacje rozmaitych instytucji społecznych i przemysłowych, z którymi konferował w sprawach związanych z obradami b. ministrów skarbu.

POD ZNAKIEM SANACJI GOSPODARCZO-FINANSOWEJ.

Warszawa. (AW) 8. bm. odbyły się na rady w sprawach gospodarczo-finance-nych pod przewodnictwem prezydenta Sikorskiego i współudziałem ministrów Darowskiego i Strasburgera. Omawiano sprawy kredytów dla przemysłu oraz kwestye operacji walutowych niektórych banków prywatnych

P. CHRZANOWSKI NIE PRZYJĄŁ TEKI MINISTRA SKARBU.

Warszawa. (AW) „Gazeta Poranna” donosi, że p. Zygmunt Chrzanowski nie przyjął ofiarowanej mu teki ministra skarbu.

Z KOLEJNICTWA POLSKIEGO.

Warszawa. (AW) Z końcem b. miesiąca ministerstwo kolei odda do użytku pierwszy transport wagonów towarowych zakupionych w Ameryce, zawierających 400 wagonów.

Warszawa. (AW) Ministerstwo kolei żelaznych chcąc poprawić ruch towarowy w dyrekcyi górnośląskiej wydelegowało na G. Śląsku partję parowozów towarowych. Pozatem dyrekcyje krakowska i warszawska przychodzą z pomocą dyrekcyi katowickiej, prowadząc niektóre pociągi przez G. Śląsk.

Warszawa. (AW) Ministerstwo kolei od dłuższego czasu opracowuje nowy rozkład jazdy pociągów osobowych. Dążeniem ministerstwa jest zwiększenie szybkości i skrócenie niepotrzebnych postojów. Spodziewać się należy, że w nowym roku osiągnięta zostanie przedwojenna szybkość pociągów osobowych.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU SPRZEDAŻY 8-proc. POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Warszawa. Termin sprzedaży 8-proc. pożyczki złotej przedłużono do 1 marca. Cena emisyjna obligacji wartości 10.000 m. i 10 złotych podwyższona została do 33.000, zaś obligacji wartości 50.000 i 50 złotych do wysokości 165.000.

DEPESZE GRATULACYJNE.

Warszawa. (AW) Król angielski Jerzy V i włoski Wiktor Emanuel nadesłali na ręce prez. Wojciechowskiego depesze gratulacyjne z okazji objęcia przezeń obowiązku prezydenta.

Wymarsz wojsk francuskich na granicę Niemiec.

Przed zajęciem Essen, Bochum i Frankfurtu nad Menem.

Wiedeń. (AW) „N. W. Journal” donosi za dziennikami francuskimi „Petit Parisien”, „L' Oeuvre” i „Echo de Paris” że w razie medotrzymania przez Niemców spłat projektowana jest okupacja miasta Essen, natomiast według „Daily Mail” wojska francuskie zajmą Bochum a prawdopodobnie Frankfurt n/M. Okupacja nastąpiła by najwcześniej 15. stycznia. Jak donosi Agencja Radio 40-tu inżynierów francuskich wyjechało już wczoraj w nocy do Essen, skąd udadzą się do swych miejsc przeznaczenia, by objąć dyrekcyje najważniejszych kopalń Zagłębia Ruhry.

Paryż. (AW) Jak donoszą pisma belgijskie na belgijskiej radzie gabinetowej

miała zapaść decyzja, na podstawie której Belgia weźmie udział w okupacji miasta Essen.

WOJSKA FRANCUSKIE JUŻ WYRU-SZAJĄ!

Wiedeń. (AW) „Telegr. Compagnie” donosi z Paryża, że 145-tv pułk piechoty i 62-gi pułk art. polowej, stacjonowane w Epinal otrzymał rozkaz wymarszu. Wspomniane wojska zajęły już stanowiska na granicy. 40 inżynierów francuskich odjechało dziś do Duesseldorfu, skąd ewentualnie zostaną skierowani do kopalń w Zagłębiu Ruhry.

Sankcje na Renie a polski korytarz.

Warszawa (telef.) (z) „Voss. Ztg” donosiło wczoraj rano o rzekomem zamknięciu polskiego korytarza w związku z projektowanymi sankcjami na Renie. Wiadomość ta wywołała w całym Niemczech wielkie poruszenie. Wieczorne pisma nacjonalistyczne zazna-

czają, w związku z tym konieczność działania Niemiec w kierunku zabezpieczenia się na przyszłość przeciw podobnym zarządzeniom represyjnym. W kołach urzędowych niemieckich oczywiście zaprzeczono powyższej wiadomości.

Anglja była zawsze wrogiem Polski.

Warszawa. (Telef.) (z) Francuska opinia publiczna, jak donosi „Rzeczpospolita”, jest uradowana, iż ustaje bezpośrednia ścisła opieka angielska w załatwianiu spraw ładu europejskiego. „Temps” przypomina trudności które swego czasu spowodowała Anglja przy podziale Górnego Śląska i zauważa, że prostrze byłoby rozwiązanie bez udziału Anglii. Zaznacza da-

lej, że kiedy chodziło o ratowanie Polski, Francja nie znalazła wcale poparcia Anglii oraz, że pomoc francuska byłaby o wiele wydatniejsza, gdyby Anglja nie była wszystkiego czyniła, żeby temu przeszkodzić. Obecnie Anglja pod sterem nowego rządu postanawia okazać większą w tym względzie powściągliwość

Groźba nowej wojny na Wschodzie

ANGLICY WYPĘDZENI Z MOSSUL!

Paryż. (Pat) Prasa turecka podaje wiadomość o powstaniu Kurdów i Turków w okręgu Mossulu przeciw Anglikom. „Chicago Tribune” donosi, że Arabowie wypędzili angielskie oddziały wojskowe i zajęli wilajet mossulski. Wojska angielskie ewakuowały Bagdad i ufortyfikowały się w miejscowości Hindiye.

GRECY WESZLI DO STREFY NEUTRALNEJ.

Konstantynopol. (Pat) 11 dywizya gre-

cka obsadziła Karagacz w strefie neutralnej nad Morzem. Komendant Karagaczu pułkownik francuski zaprotestował z tego powodu u generała greckiego, który jednakże zaprotokował tylko protest, odmawiając wycofania wojsk.

NACISK PRASY NACYONALISTYCZNEJ NA POINCAREGO W KIERUNKU ENER-GICZNIEJSZEGO DZIAŁANIA PRZECIW NIEMCOM.

Warszawa (telef.) (z) Francuska prasa

nacjonalistyczna z „Action Française“ zajęła wczoraj zupełnie inne stanowisko w stosunku do rządu Poincarégo. Dotychczas chwaliła go za wyjaśnienie w sytuacji. Obecnie napada brutalnie na niego zarzucając mu, że niema od wagi wymierzyć wielkiego ciosu przeciwko Niemcom. „Voss. Ztg“ donosi z kół rządowych angielskich, że Anglia nie zamierza przedsięwziąć żadnych decydujących kroków, zanim nie otrzyma uzupełniających wiadomości o dalszych zamiarach rządu francuskiego.

„O GENERAŁA JÓZEFA HALLERA“.

Warszawa (telef.) (z) Dzisiejsza „Rzeczpospolita“ zamieszcza artykuł znanego publicyisty prawicowego, Antoniego Choloniewskiego. pt. „O generała Józefa Hallera“. Treścią artykułu jest to, że Polska nie znalazła jeszcze drugiego Sienkiewicza, któryby uświetnił nazwisko generała Hallera.

ZAMIERZONE NOWELE PODATKOWE.

Warszawa (telef.) (z) Na wczorajszym posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej za komunikował wiceminister Markowski, że rząd przygotował nową ustawę lub nowe podatki, a mianowicie: podwyższenie opłat gruntowych, przemysłowych, od kapitałów i rent, nową ustawę o karach za zaległości podatkowe. Wntesiony będzie także nowy projekt ustawy emerytalnej która się łączy z ustawą o uposażeniach urzędników państwowych.

KATASTROFA KOLEJOWA W TRZEBINIU.

Kraków. (Pat) Dvrekca kolei państwowych donosi: W nocy z 7. na 8. o godzinie 23'18 nie zdołał maszynista pociągu pośpiesznego nr. 906 zatrzymać pociąg przed budynkiem stacyjnym w Trzebinii, rzekomo z powodu błędu hamulca i najechał w stronę wyjazdowej na tabor manewrowy. Z pasażerów i drużyny pociągu nikt nie odniósł szwanku.

Czternaście wagonów towarowych z taboru manewrowego uległo wykołaceniu i częściowemu uszkodzeniu. Ruch osobowy w stronę Szczakowej nie doznał przerwy. Zaś w stronę Chrząstowa do godziny 8'30 odbywał się ruch przez przesiadanie a od tej chwili normalnie. Komisya dyrekcyjna i dwa pociągi ratownicze wyjechały w nocy na miejsce.

MILIONÓWKA.

Na zasadzie rozporządzenia ministra skarbu, wobec przypadającego święta w sobotę, dnia 6 bm. ciągnięcie 1/4-proc. państwowej pożyczki premiowej (milionówki) nie odbyło się, natomiast w sobotę, dnia 13 stycznia odbędzie się losowanie 2 obligacji 4 procentowej państwowej pożyczki premiowej.

POSIEDZENIE SENATU 11 BM.

Warszawa. Pierwsze plenarne posiedzenie senatu odbędzie się 11 bm. Na porządku dziennym sprawy regulaminowe.

Wiadomości bieżące.

Z muzyki. Drugi zwyczajny koncert symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego odbędzie się we środę, dnia 10 bm. Soliści: Stanisława Korwin-Szymanowska i Dr. Edward Steinberger. W części orkiestralnej wykonane zostaną Debussiego Preludjum „L'apres midi d'un faune“ i Corneliusa, Marsz tryumfalny z opery „Cyd“. P. Szymanowska odśpiewa Arye Mozarta z opery „Urowadzenie z Seraju“ oraz pieśni Debussiego i Rawela, Sherezadę z towarzyszeniem orkiestry. Pianista Dr. Steinberger odegra z udziałem orkiestry wspaniały koncert Rachmaninowa. Dyryguje Dr. Adam Soltys.

Koło zabawowe Lwowskiego Klubu Sportowego „Bial“, urzędują dnia 13. bm. w sali Sokoła II. ul. Kętrzyńskiego. Maskową Zabawę Taneczną. Zaproszenia wydaje się codziennie w kasie Sokoła II. od godz. 6—9 wieczór i w cukierni W. P. Blenieckiego, ul. Hetmańska 1. 4.

OGŁOSZENIE!

Dodatkowo do ogłoszenia z dnia 11. grudnia 1922 r. nowel emsył akcyj Spółki akcyjnej: JAWORZNIICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA, zatwierdzonej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Skarbu w Warszawie — reskryptem z dnia 27. listopada 1922 roku L. 571 zawiadamia się interesowanych, że prawo poboru może być zgłoszone i wykonane nie tylko w Biurze Głównego Zarządu podpisanej Spółki w Krakowie, ul. Krupnicza 1. 5 i Prezydium Magistratu we Lwowie, lecz także w Polskim Banku Przemysłowym we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 9, w czasie od 23. stycznia do 30. stycznia 1923 roku, gdzie może być również wpłacona cena emisyjna.

JAWORZNIICKIE KOMUNALNE KOPALNIE WĘGLA. SKA AKC. W KRAKOWIE.
117.

Zgubiono. Dnia 6. stycznia w teatrze Nowości na popołudniowym przedstawieniu Bajadery złotą, ślubną obrączkę. Uprasza się znaleźć o zwrot do Adm. Wieku Nowego.

Kolińska Cykoria obecnie „STAR“ jest naliczona. S'ład fabr. i cenę fabr. —
FRIEDMAN, Lwów, pl. Bernardyński 12. —
120

Wiadomości giełdowa.

Lwów, 8. stycznia 1 22.

Akcje handlowe i przemysłowe.

	Placę	Żądają	Transakc.
			od do
Brow. lwow.	78000—	83000	80000—81000
Czadorów	30000—	3600	30500—35500
Karpalit	5600—	6900	5700—6750
„Cmielów“	16500—	—	—
„Galicja“	2.000.000—	—	—
„Gafota“ ex	4900—	5400	5000—5300
„Górka“	27000—	—	—
„Oikos“	3500—	41000	36000—41000
„Parowozy“	8300—	9400	9200—8500
„Patria“	5000—	—	—
„Pezet“	4100—	4400	4200—4300
„Pocisk“	4300—	5100	5000—4400
„Polski Glob“	875—	—	—
„Polska nafta“	5200—	5500	5400—5200
P. T. handl.	2450—	2650	2600—2550
Polnot	2000—	—	—
„Rakszawa“	43000—	52000	44000—51000
„Siersza“ elektr.	3600—	3900	3800—3700

„Siersza“ górna	34000—	—	—
„Tepege“	21000—	—	—
Zieleniewski	36000—	37500	36000—37000
„Zegłoga Polska“	450—	—	—

DEWIZY.

	Placę	Żadają	Transakc.
London	87000—	90000—	88750—85500
Paryż	1300—	1350—	1335—1335
Zurych	3500—	3700—	3550
Praga	540—	570—	557
Budapeszt	750—	8—	—
Wiedeń	027—	029—	027 1/2
Berlin	185—	225—	218—210
Belgrad (w dinarach)	190—	230—	—
Nowy Jork	1800—	1950—	19000—19300
Mediolan	925—	975—	—
Bukareszt	100—	110—	—
Bruksela	1185—	1235—	1230
Kopenhaga	—	—	—
Finlandja	000—	000—	—
Holandja	7150—	7350—	7225—7300
Szwecja	—	—	—
Norwegia	—	—	—

Giełda zagraniczna.

Zurych, 8. stycznia.

Berlin	0.05
Praga	15.15
Warszawa	0.03
Wiedeń	0.075

KIEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 9. stycznia 1923.

Dolary amerykańskie 19300—19400
dymki i dwójki 19100—19300 dolary kanadyjskie 19100—19200, jedni i dwójki 18900—19600
marki niemieckie 225—235, setki 200—210, drobne 180—205, leje 9500—10000
drobna 9300—9800, czeskie korony 550—56000, drobne 51000—55500, rubla 5-setki 19000—21000, setki 25000—30000 25-rublowki 11000—12000 franki franc. 1285—133000; funty szterl. 88000—90000—, franki szwajcarskie 35500—37000— Złote: 20-kor. 77.000—79.000, 20-frankówki 74.000—75.000 20-markówki 86.000—87.500, 10-rublowki 95000—98000, srebro korony austriackie 1350—1375, floreny 3400—3500 rubla 5760 5800.—

W OBRONIE HONORU OFICERSKIEGO

Poznań. (Pat) W związku z zastrzeżeniem przez porucznika Próznowskiego śp. Zdzisława Bilarzewskiego tut. D. O. K podaje następujący komunikat: W dniu 6. bm. o godzinie 23'04 w restauracji Carlton porucznik 15 p. ułanów Próznowski zastrzelił śp. Zdzisława Bilarzewskiego, za czynną zniwagę. Zajście to wywołało zabity w obecności kilku oficerów 15 p. ułanów. Oto śp. Bilarzewski przechodząc obok stołu, przy którym siedzieli oficerowie, rzucił im obelgę skierowaną tak pod adresem porucznika Próznowskiego jako też wszystkich oficerów i całego 15 pułku ułanów. Oficerowie przy płaceniu zażądali przez gospodarza interwencji policyj. Tymczasem śp. Bilarzewski rzucił obelgę ponownie, a wskazując na porucznika Próznowskiego uderzył go w twarz i uderzenie to powtórzył kilka razy. Por. Próznowski chciał się rzucić na napastnika jednak koledzy powstrzymali go.

Po chwili Próznowski wyrwał się, a dobywszy rewolweru strzelił czterokrotnie do Bilarzewskiego. Zniwagi, zwrócone przeciw

do 15 pułkowi ul. przez Bilarzewskiego wy-
stąpił z niezasadzonego uprzedzenia rodziny
Bilarzewskiego do 15 pułku ułanów, a przede
wszystkiem oficerów tego pułku. Porucznik
Próżnowski znieważony czynnie przez Bila-
rzewskiego użył broni broniąc honoru własne-
go i honoru pułku.

Lwowscy przemysłnicy złota w opałach.

Wielkie ilości złota skonfiskowano przy ulicy
Kazimierzowskiej.

(rs) Policja przeprowadziła we Lwowie
szereg rewizji w prywatnych mieszkaniach
przy ul. Kazimierzowskiej 47 i 17 — w poszu-
kiwaniu za złotem i srebrem, którego han-
dlem trudnią się — jak stwierdzono — różni
osobnicy, wywożąc „towar” za granice pań-
stwa i przysparzając milionowych, nieobli-
czalnych strat skarbowi państwa.

W wymienionych realiach policja
przeprowadziła rewizję m. i. w mieszkaniach
kuzpów Santa Bernardinera i Leiba Baranien-
ki z Radziechowa, podejrzanych również o
handel złotem.

Zakwestyjonowano u nich 56 sztuk po 5
rubli złotych, 6 sztuk po 10 rubli złotych,
srebrne ozdoby, 7 terminatek; trzy złoto ze-
garki i t.d. na ogólną wartość 3,290.000 ma-
nek. Ponadto skonfiskowano got. 2,290.000
marek.

Obu handlarzy odstawiono do aresztów
policyjnych, a złoto i gotówkę złożono w de-
pozycie.

Samobójstwo pod kołami pociągu.

(rs) Na torze kolejowym między dwor-
cem Podzamcze, a dworcem głównym one-
gdyś rzucił się pod koła pociągu robotnik Wa-
teryan Łacki. Śmierć nastąpiła natychmiast.
Łacki nie pierwszy raz już usiłował popełnić
samobójstwo. Przed paroma tygodniami po-
derżwał sobie gardło brzytwą. Zwłoki wyka-
zały rany na głowie. Śmierć nastąpiła nie
przez przejechanie, ale przez uderzenie loko-
motywy w głowę nieszczęśliwego.

Katastrofa kolejowa na dworcu.

(rs) W niedzielę o godzinie wpół do 11-ej
w nocy pociąg towarowy nr. 497, zdążający
na dworzec główny we Lwowie, przy wie-
ździe na stację dworca towarowego tor nr.
II, — zderzył się z innym pociągiem towaro-
wym, wyjeżdżającym z toru kolejowego nr.
V. Skutkiem nagłego zderzenia lokomotywy
z cztery wagonów uległo wykołeniu, a uszko-
dzono zostały wagony nr. 184.663, 38.586,
301.623 i 304.721. Potłuczeniu i kontuzjom
ulegli przetokowy Marek Wan i kierownik
pociągu Adam Friss. Pozatem ofiar w ludziach
nie było. Dochodzenia w sprawie ustalenia
przyczyn katastrofy są w toku.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO TEATR WIELKI.

We wtorek dnia 9. stycznia, o godz. 7—mej,
„Carmen”, opera w 3 aktach Bizeta, gościnnie
występ H. Jadlowkera, bohaterskiego tenora.

We środę dnia 10. stycznia, o godz. 7—mej,
„To, co najważniejsze”, komedia.

TEATR MAŁY

We wtorek dnia 9. stycznia, o godz. 7—mej,
„Jastrząb”, sztuka w 3 aktach.

We środę dnia 10. stycznia, o godz. 7—mej,
„Sublokator”, krotkowidła w 3 aktach.

TEATR NOWOŚCI

We wtorek dnia 9. stycznia, o godz. 7—mej,
„Słomiana wdówka”, operetka w 3 aktach.

We środę dnia 10. stycznia, o godz. 7—mej,
„Japonka”, operetka w 3 aktach.

Gościnnie występy H. Jadlowkera. Na pierw-
szy gościnny występ genialnego śpiewaka —
wszystkie bilety zostały rozchwytywane w prze-
ciągu jednego dnia. Jadlowker śpiewać będzie
we czwartek w „Aidzie” i w piątek w „Paja-
cach”. Wskutek omylej kasyerki część biletów
na „Aidę” została rozprzedana na środę. Bilety
te, (kolor zielony) są ważne na czwartek. Wy-
stęp Jadlowkera w „Aidzie” i w „Pajacach” tem-
więcej budzi zainteresowanie, że w operach
tych światowej sławy śpiewak jest nieznany.
Są to również jego ulubione opery.

Nowa operetka. Teatr Nowości przygotowuje
na sobotę niezwykle nową i znaną kompozy-
tora Stolza p. t.: „Za dawnych dobrych czasów”.
Operetka to niezwykła, o wielkiej wartości —
pełna doskonałych sytuacji i żywiołowego komi-
zmu. Reżyseruje młody Tatrzański, który
sam gra jedną z głównych ról. Blizsze szcze-
góły niebawem. Zauważyć należy, że operetka
Stolza jest obecnie na repertuarze największych
scen europejskich.

Towarz. dramatycznie „Mitośników Szteki”
we Lwowie. Pod taką nazwą zawiązane zostało
Towarz. o szeroko zakrojonym celu, z siedzibą
w lokalu Towarz. „Białe sztandar”, pl. Bilczew-
skiego 1. 5. w podwórzu. Codziennie przyjmuje
Dyrektor Towarz. wpisy do tegoż, na członków
czynnych, honorowych i wspierających, od go-
dziny 6—7 wieczór. Wszystkich zatem, zamiło-
wanych w sztuce w jakiegokolwiek, formie jak
n. p. amatorów gry scenicznej, śpiewu, muzyki,
literatury, pedagogiki itd., uprasza się o czynny
udział w pracach poszczególnych sekcji Towarz.
Towarzystwo dysponuje małą salą i scenką.

Dentystyczny Klub Sportowy zawiadania.
Ze Doroczne Walne Zgromadzenie członków od-
będzie się we środę dnia 10. stycznia, o godzinie
7-mej wiecz. w lokalu, Ornianańska 2.

Związek Artystek polskich we Lwowie do-
nosi, że z powodu Zjazdu Kobiet, przedłuża
swoją wystawę obrazów i szkiców przy ulicy
Fredry 1. 1, do czwartku włącznie.

Podwyższenie opłat za czeki stałe Pocztowej
Kasy Oszczędności. Dyrekcja P. K. O. komuni-
kuje, iż od dnia 2. stycznia 1923 roku, opłaty
jednorazowe od czeków stałych określa się na
Mk. 80, od czeków płatnych w okresach rocz-
nych i półrocznych Mk. 160, kwartalnych i 240
Mk. miesięcznych.

Za nalepkę, zawierającą zastrzeżenie, doty-
czące sposobu wypłaty, pobierana będzie opłata
po Mk. 10 za sztukę.

W sprawie 150-lecia Komisji Edukacyjnej.

Zebrań Zarządu głównego i zarządów wszyst-
kich sekcji „Komitetu obchodowego 150-lecia Ko-
misji Edukacyjnej i zgonu St. Konarskiego” od-
będzie się we czwartek, dnia 11. b. m. o godz.
6-tej wieczorem, w sali fizyki gimn. im. Bato-
rego (ul. Kubali), II. p. Przewodniczącym, zastępców,
sekretarzy zarządu i wszystkich sekcji upraszam
o niezawodne przybycie, ze względu na wagę
spraw.

LEGIONISCI W piątek dnia 12. stycznia, o
godzinie 7-mej wieczorem, Zebranie przedwybor-
cze w lokalu Towarz. Zielona 7. Zarząd wzywa
równocześnie członków do wyrównania zaległych
wkładek za rok ubiegły.

Egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli szkół
powszechnych rozpocznie się w Przemyślu, dnia
5. lutego, o godz. 8. rano. Termin wnoszenia po-
dań do 15. stycznia.

Zarząd Polskiego Muzeum Szkolnego przedłu-
żył wystawę dydaktyczną środków pomocni-
czych w zakresie wychowania przedszkolnego
systemem Frebla i Montessori przystosowaną do
właściwości narodowych działalności polskiej.

Fundusz gen. Iwaszkiewicza. Pracownicy
kolejowi złożyli na moje ręce na rzecz funduszu
gen. Iwaszkiewicza kwotę 44.223 i 72.315 Mk. —
którą to kwotę ulokowano w Miejskiej Kasie
Oszczędności, co podałem do wiadomości ofiaro-
dawców.

Poranne wozy tramwajowe dla kształcące-
go młodzieży. Dyrekcja M. K. E. zawiadania —
że począwszy od dnia 11. bm. codziennie, o go-
dzinie 7:20 rano z każdej końcowej stacji kolei
elektrycznej odchodzić będzie specjalny wóz
tramwajowy przeznaczony wyłącznie dla kształ-
cącego młodzieży. Wóz ten przejeżdża każdą
linię tylko raz jeden a po godz. 8-mej — nie
kursuje więcej.

Ograniczenie godzin pracy. Z Pol. Związku
muzyczno-pedagogicznego otrzymaliśmy następu-
jące pismo z prośbą o umieszczenie:

Dyrekcja Policji we Lwowie, reskryptem
z dnia 13/X. 1922 r., zatwierdzonym następnie,
mimo rekursu odnośnej strony, przez Wysokie
Województwo, rezolucją potwierdzającą z dnia
14/XI. 1922 r., wydała pani Helenie Oleśkiej —
członkini Polskiego Związku muzyczno-pedago-
gicznego, zakaz dawania więcej ponad 4 godziny
lekcji dziennie, przyczem oznaczyła godziny za-
jęć od 9—11-szej, grożąc zarazem zastosowaniem
par. 11, cesarskiego rozporządzenia austriackie-
go, w całej jego rozciągłości (Prügel Patent).

Zważywszy, że zakaz ten: 1) godzi w oso-
biście wolność obywatelską, zagwarantowaną
przez Konstytucję obowiązującą od dnia 1/VII;
2) że jest on naruszeniem artykułu 101 Konsty-
tucji o wolności zarobkowania; 3) że wreszcie
jest podważaniem bytu obywatela państwa — co
pozostałe w rażącej sprzeczności z ustawami
państwa chroniącymi dobra i imię obywateli;
Polski Związek muzyczno-pedagogiczny protestu-
je publicznie przeciw tego rodzaju zarządzeniom
i oświadcza, że w Ministerstwie Spraw Wew-
netrznych poszuka poręczenia praw obywatel-
skich swoich członków.

Za społeczkowanie cięta szablą w twarz. —
Odczytujemy następujące pismo:

W łamach Szanownego pisma, z dnia 17-go
grudnia 1922, Nr. 6450, został umieszczony arty-
kuł pod tytułem: „Za społeczkowanie, cięta sza-
blą w twarz” na stronie 6, mianowicie jakoby
u sędziego śledczego przez sposobność widzenia
się z synem, miałam dozorcę więzi Karwa-
ckiego uderzyć w twarz, na co tenże reagując —
miał mnie szablą ciąć w policzek, i że wskutek
sprowokowania go, został od popełnionej zbrodni
uwolniony.

Ponieważ artykuł ten nie odpowiada absołu-
tnie prawdzie, przeto upraszam Szanowną Re-

POŁA NEGRI

w sensacyjnym draacie i ak. „Markiza de Armiani”
Dziś kino CHIMERA.

10451

dakę na podstawie par. 19. ustawy prasowej o następujące sprostowanie:

1) Nieprawdą jest, jakoby w biurze sędziego śledczego w Sądzie okręgowym karnym we Lwowie w styczniu 1922 roku uderzyła dozorcę więźni Teodora Karwackiego w twarz, wskutek czego tenże ciał mię szablą w policzek;

2) Nieprawdą jest, jakoby wskutek tego — Karwacki został przy rozprawie 15. grudnia 1922 roku od popełnionej na mej osobie zbrodni z par. 152 i 155 esk. uwolniony.

Natomiast prawdą jest:

1) że dozorcę więźni Karwackiego wcale w twarz nie uderzyłam a tylko z tego powodu, że dozorca Karwacki rzucił się na mnie bez najmniejszego powodu z mej strony i uderzył mnie kufakiem w czoło, odrzucił go w obronę własnej od siebie, trzymaną w ręku torebką, po czem ciał mię szablą ostrą nie w policzek ale w rękę;

2) dalej prawdą jest, że dozorca więźni T. Karwacki został uwolniony od popełnionej na mojej osobie zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała jedynie wskutek tego, że 4 lewicy psychiatrów uznali go jako niepożytecznego, a tem samem — jako nieodpowiadającego za popełnioną zbrodnię na co jako dowód powołuje akta karne Sądu kręg. karnego we Lwowie, Vr. 282/22.

Rozalia Holubowicz.

(rs) Dziecko ulicy. Po ulicy Bożniczej, walczał się 12-letni Bronisław Krzywiński i kradł — a m. i. skradł miedziany kocół, przeznaczony do fabrykacji cukierków, na szkodę straganiarza Aszera Władkorna i za to zamknięto go w areszcie policyjnym.

(rs) Kto widział psa? St. post. Halaczowi Wł. z rezerwy P. P. Lwów—miasto, zginął dnia 6. bm. pies szpic, maści białej żółtej, prawdopodobnie w ul. Kazimierzowskiej. Za odprawienie właściciel wypłaci nagrodę.

(rs) Dokumenty osobiste zgubił Wilhelm Lenart, zamieszkały przy ul. Sieniawskiej 1. 14 — w tramwaju L—D.

(rs) Kradzież 2 złotych pierścieniów. — Na szkodę Gottlieba Nachmanna, zam. przy ul. Furmańskiej 1, skradziono z otwartego mieszkania, dwa pierścienki złote, wartości 300.000 Mk.

(rs) Zdzierają żywcem skórę z bliźnich. — Rzeźniczka mająca swój stragan przy pl. Halickim, nazwiskiem Karolina Weiman pobrała od Henryka Kisieliewicza, ordynansa kpt. Rajmunda Pragłowskiego, zam. Zielona 48, za 1 kg. mięsa wołowego 3.800 Mk.

(rs) Najpierw chciała popełnić samobójstwo a potem wybiła 2 szyby. Bohaterka tego zakścia, opisanego w nrze z soboty, Klara Fr. mieszka przy

ulicy Zamarstynowskiej 36, a nie Żółkiewskiej, a szkoda wynosi 15.000 mk.

(rs) Z niedzieli. Do aresztów oddano wczoraj Anastazję Szawale 28 letnią służącą, za kradzież garderoby wartości 2.000.000 mk., na szkodę Eli Russów uczennicy szkoły operowej, zam. przy ul. Wincentego Pola.

Nieznany sprawca skradł garderobe wartości 240.000 Mk. na szkodę Stefani Laby, zamieszkałej przy ul. Bałohowskiej 18.

Arnoldowi Körnerowi skradziono z kieszeni w czasie nadawania listu na głównej poczcie — 20.000 Mk. i kartę tożsamości.

Fanny Ober zgubiła w ul. Gródeckiej portfel z gotówką 70.000 Mk.

(rs) Zderzenie pociągów koło Zimnej Wody. W piątek zdarzył się obok stacji Zimna Woda karambol kolejowy, w czasie którego zniszczony został zupełnie parowóz. Ofiar w ludziach nie było. Przyczyną wypadku nieostrożność maszynisty.

— 60 —

W sześćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego, w sześćdziesiątą rocznicę bohaterskich zmagañ i poświęceń ojców naszych, którzy miłość Ojczyzny płacili życiem i krwią własną — oraz latami cierpień i łez w łodzi Sybiru, niech nikt na szlachetnych nie zapomni, że we Lwowie żyje w ostatniej pogrążona nędzy wdowa i sierota po powstańcu. Przykuta do łóżka, od lat wszelkiej pozbawiona opieki, odczuwa nie brak wygód jakichkolwiek, ale wprost brak suchego kawałka chleba. Dla tej w rozpaczliwej nędzy pogrążonej potomkini bohaterów — prosimy o pomoc naszych Czytelników a łaskawe datki prosimy nadsyłać do Adm. naszego pisma: DLA CÓRKI POWSTAŃCA.

WAŻNE DLA PRZYJEZDZĄCYCH

pierwszorzędne nowości zagraniczne z działu mód, bielizny i obuwi dla Pań i Panów po cenach przystępnych poleca

American House
Lwów, Kopernika 5. 95

Kupujcie ty'ko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ

23905

Pomoc zdemobil. oficerom W. P. Jan Teofil MYHAL, prowadzi zakład introligatorski Lwów, Sykstuska 1. 28. w podwórzu. Prosi o poparcie.

Epilog mordercy w Miłatynie Starym.

Dziś rozpoczął się w Złoczowie sąd doraźny na mordercę rządcy Bielaka w Miłatynie St., Marcina Teodora. O sprawie tej donosiliśmy kilkakrotnie szczegółowo.

Żona i ojciec mordercami!

Onegdaj we wsi Korcówka, koło Zamościa, zamordowany został w bestyjski sposób chłop Władysław Niemy. Sprawcami morderstwa są żona jego Anna i ojciec.

Aresztowano ich natychmiast i osadzono w więzieniu.

Rabunek.

Koło Jarosławia napadli rabusie na dom Mojżesza Elchena we wsi Skolyszowie i obrabowali go doszczętnie, zabierając 875 tysięcy marek i garderobę wartości przeszło miliona marek.

Podpalenie.

W powiecie lwowskim we wsi Pikulowice, podpalona została w nocy przez nieznanych sprawców stodoła Salomona Botwina. Ogień zlokalizowano. W stodole spłonęły trzy konie, siano i narzędzia. Szkoda przekracza 6 milionów marek.

NADESŁANE.

Dnia 10 b. m. o godzinie 11-tej rano odbędzie się dobrowolna

Licytacja

przy ul. Mickiewicza 22, II. piętro. Sprzedawane będą następujące przedmioty: sypialnia, jadalnia, kredens, ołomans, zegar antyczny, portyery, obrazy, makatki i t. p., jako też urządzenie kuchenne.

ZARZĄD HALI AUKCYJNEJ.

SPIRYTUS

rektyfikowany i denaturow. sprzedaje w miarę zapasów likiernikom i innym uprawnionym odbiorcom
Hurtownia spirytusu
DLA MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA
we Lwowie, ul. Kościuszki 7, II. p.
codziennie od g. 10—12 przedpoł.

10476

DR. REGINA REICHENSTEIN-BRAUNOWA
ord. w chorobach skórnych i weneryjnych dla kobiet
od 8-9 i od 2-4 pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centr.)

10205

Trzy sady doraźne za morderstwa i rabunki na prowincji.

Sąd doraźny w Stryju.

(rs) Przed sądem doraźnym w Stryju stanęli w tych dniach Józef Rajkowski, robotnik z Borysławia, który 18. grudnia z. r. we wsi Podhorce wystrzelał rewolwerowym zamordował Michała Lastawickiego w następstwie awantury, jaką obaj wszczęli.

Morderca teścia.

W Brzeżanach znów stanie przed sądem doraźnym chłop Piotr Procyk ze wsi Powież, który zamordował swego teścia sickierą, po czem trupa wrzucił do rzeki i ukrył pod lodem (doniesiliśmy o tem przed paroma dniami szczegółowo). Schwyciono sprawcę w Bukaczowcach.

Kinematogramy.

Przyszedłem do pana obrońcy w sprawie Władka S., „narzeczonego“ mej siostry. Mieszkają ze sobą coś już ze trzy lata. Podczas wczorajszej obławki „nakryli“ go. A że moja siostra właśnie jest w stanie karmiącym i boję się, żeby jej i dziecku irytacja nie zaszkodziła, chciałam pana mecenasa prosić, żeby był łaskaw zająć się jego sprawą...

— Czy „szwagier“ pański był już karany?

— Raptem dwa razy. Raz za „podejrzenie“, bo znaleźli przy nim witrychy. A drugi raz „wpakowali“ mu za fałszywą przysięgę 6 tygodni w sekcji III, na Kaźmierzowskiej...

— Tylko sześć tygodni za fałszywą przysięgę i to w sądzie powiatowym?! Wykluczone! Krzywo przysięstwo sądzą przedewszystkiem jako zbrodnię w sądzie karnym okręgo-

wym na Batorego. powtóre zaś nie dostaje się za to 6 tygodni, tylko przynajmniej 6 miesięcy. Opowiedz pan zresztą dokładnie, jak wyglądało z tą fałszywą przysięgą?..

— Proszę bardzo! Złapał Władka w tramwaju jakiś gruby panisko za rękę i narobił krzyku: „Złodziej!“ Krzyczał jakby mu nie portfel, ale wszystkie zdrowe zęby wyciągali bez zanieczulenia...

Na policyi podał ten panisko, że mój szwagierek przycisnął go na tylnej platformie i „buchnął“ mu portfel z 25-ma tysiącami... — A potem na rozprawie w sekcji trzeciej jako świadek przysięgał ten panisko fałszywie na niego szwagra, że tylko on mógł ten portfel pociągnąć.

I właśnie za tę fałszywą przysięgę dostał mój biedny szwagier tych 6 tygodni... Rofi.

—oo—

Tajniki spelunek złodziejskich na peryferiach Lwowa.

Dalsze wyniki śledztwa w sprawie schwytanych włamywaczy Żmura i Trojana oraz ich spółników.

(rs) Dalsze śledztwo w sprawie schwytanych rzeźmieszków Trojana i Żmura ustaliło następujące szczegóły:

Lup, zrabowany przy różnych okazjach, obaj włamywacze po największej części znośli do Władysława Zaborniaka. kilkakrotnie już notowanego i karanego złodzieja, mieszkającego za rogatką Janowską w rejonie kleparowskim.

W grudniu urządzili sobie u niego

cały bogato zaopatrzony skład odzieży,

w którym były arównno bluzki, chustki, kostiumy damskie, jak i zarzutki, spodnie angielskie i palta męskie. Zaborniak sprzedawał następnie rzeczy te różnym osobnikom, a m. i. miał stałego odbiorcę w postaci Hermana Laksy,

studenta VII. klasy realnej,

syna właściciela sklepu z towarami bławatnymi, a równocześnie korzennym za rogatką Janowską, w sąsiedztwie Zaborniaka pod li. 248. Rodzice sprytnego Hermana nazywają się Alger i Basia Laks i ci, przesłuchani przez prowadzącego śledztwo wyw. Cwackińskiego, zeznali, że nie wiedzieli o praktykach synka, chociaż widzieli jak

Zaborniak znosił do ich mieszkania spodnie, ubrania i angielskie,

a syn to wszystko kupował. A kupował niezwykle tanio i np. za spodnie i angielskie zapłacił po krótkim targu tylko 10.000 mk. Policja przeprowadziła dokładną rewizję w mieszkaniu Laksów i odkryła tam cały magazyn skradzionych przedmiotów.

Zaborniak miał jeszcze innych odbiorców na towar z „magazynu“, który utrzymywał do spółki z dostawcami on gros w osobach Trojana i Żmura.

Jednym z owych odbiorców był także

Witalis Sobel, zamieszkały za rogatką Janowską l. 163,

właściciel realności (1),

który nabył u Zaborniaka zarzutkę, płacąc za nią aż... 5.000 marek!

Policja przeprowadziła natychmiast rewizję u Sobla i odkryła magazyn, ale ku swemu zdziwieniu... srebra stołowego, mist poszukiwanych przedmiotów. Było tam całe mnóstwo

noży stołowych srebrnych z wrytymi literami M. R. i herbem o pięciu paskach,

srebrne widelce również temi literami opatrzone i herbem, sześć widelców z literami P. i srebrne łyżeczki zarówno znaczone literami M. R., jak i P. M., łyżeczki deserowe i tp. przedmioty ze srebra.

Chcąc uniknąć kryminalu, Sobel tłumaczył się, że srebro to

dostała żona jego w posagu,

nie mógł natomiast wytłumaczyć pochodzenia liter na niem.

Czemś w rodzaju agentki magazynu Zaborniaka była mełjaka Michalina Brezda, zamieszkała w sąsiedztwie jego, za rogatką Janowską. Jej to bowiem dał sztukę sukna zielonego celem sprzedaży. Policja sprowadziła ją i w czasie przesłuchania dowiedziała się od niej, że sukno owe sprzedała istotnie na pl. Krakowski jakiejś kobiecie tylko za... 5.000 marek.

Niektóre rzeczy Zaborniak

podarował wspomnianym siostrze swej

Barbarze, która nosiła m. i. zrabowany przez Żmura kostium fioletowy (własność p. Anast. Górnej) i bluzkę. Siostra ta jest w służbie u Józefa Herczka przy ul. Zielonej 50, gdzie

przeprowadzono rewizję i znaleziono skradzione rzeczy, a Basia przyznała się, że dostała je

od brata „na gwiazdkę“ (1).

Żmur i Trojan, zanosząc łup z ostatnich włamań i napadów do Zaborniaka, ukryli przed nim złotą ślubną obrączkę, zrabowaną w domku przy drodze lubieńskiej, którą zatrzymał przy sobie Trojan i ukrył w miejscu ustępem u siebie na Lewandówce. Przy rewizji obrączkę tę policja znalazła.

Cenny niezmiernie dla opryszków łup przedstawiało

5 litrów spirytusu bengout,

który skradł razem z butką blaszaną. Urządzili sobie prawdziwą ucztę i troskliwie zakrapiali gesto alkoholem dopóki całych pięciu litrów nie wypili, poczem

wałesali się pijani przez całą noc po polach kulparkowskich.

Mieli także skład „podręczny“ różnych rzeczy w komorze u Trojana, a znajdowały się tam: obrusy, skórzane rękawice, chustki, srebrne korony austriackie, bluzy, ubrania i tđ. Niestety, pewnej nocy przytrafił im się wypadek niesamowity, a rzadki, mianowicie

złodziej okradł złodzieja

i wszystkie te rzeczy pewnej nocy ulotniły się z magazynu Trojana, porwane ręką sprytniejszych od niego snąc „fachowców“.

Policja po zebraniu tych szczegółów przeprowadziła jeszcze wizję lokalną w obrabowanym mieszkaniu przy ul. Bilińskich. Służąca Zofia Stecek, sprowadzona na policję, agnoskowała obu bandytów Żmura i Trojana,

jako sprawców napadu rabunkowego,

a Żmura, jako tego, który zagroził jej przebicciem sztyletem.

Cały materiał śledczy policja przestala sądowni karnej, a w kryminalu znajdują się: Żmur, Trojan, Zaborniak, Herman Laks. Sobel i Michalina Brezda. Płon dwutygodniowych obław i poszukiwań można nazwać obfitym.

Naczelnny redaktor
BRONISŁAW ŁASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

8% pożyczka złota
to najpewniejsza lokata kapitału.

Bez względu na kurs marki złoty zachowuje swą wartość, równą frankowi szwajcarskiemu.

Państwowe Zakłady Naftowe

Gł. Dyr. we Lwowie

ul. Romanowicza 13, tel. 248 i 328

organizacja detalicznej sprzedaży

na Wschodnią Małopolskę

posiada:

we Lwowie:

Skład hurtowy, ul. NIEMCEWICZA 48, tel. 927.

Sklep detaliczny, ul. ŻÓŁKIEWSKA 159.

ul. KLEPAROWSKA 10.

w Przemyśle:

Skład hurtowy, ul. CZARNECKIEGO 25.

w Stryju:

Skład hurtowy i sklep detaliczny ul. LWOWSKA 29.

w Samborze:

Skład hurtowy i sklep detaliczny ul. KOPERNIKA 9.

w Dolinie:

Skład hurtowy i sklep detaliczny.

w Tarnopolu:

Skład hurtowy, zastępca Tow. „ROLNIK”.

i dostarcza ze składów beczkowo, ze sklepów detalicznie

NAFTĘ

benzynę apteczną

benzynę samochodową

benzynę motorową

olej gazowy

parafinę

oleje maszynowe rafinowane

olej cylindrowy

olej automobilowy

smar do wozów

świece

smar Tovotie'a.

109

Dostawa natychmiastowa. Ceny konkurencyjne.

Pończochy

we wszystkich kolorach po niesłychanie niskich cenach poleca
Lwów, Sykstuska 7.
S. Feder, 10474

Odmrożenie!

Maść „Mrozol”
(z kogutkiem)
leczy, goi ranki i zapobiega odmrażaniu się kończyn.
Żądać w aptekach i drogueryach. 10450

Kto chce

znaleźć korzystny zbytny dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi,

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowy

najpoczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam,

so wicie

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Michał Salpeter

ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8—9 i od 12—6
10479

Dr. Maksymilian Roller

ord. w chorobach dzieci od godz. 2—4
ord. Kleparowska 4. II. p. 10006

CHOROBY weneryczne, skórne, za-

starzale leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. II. 10398

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH

Dr. J. MUND b. sek. szpitala wiedeńskiego

i lwowskiego. ord. od 8 do 9.
12 do 1 i 3 do 6, Lwów, **Asnyka 1.** (róg Pańskiej). 10456

Dr. Ignacy Löwenheck

ordynuje w chorobach skórno-wenerycznych od 12—1
i 3—6, obecnie ul. Trybunalska 6 (obok Rynku). 10357

Odstanie lokal sklepowy

na woc. eśnie urządzone, w samym śródmieściu, naciągający się na skie, biuro lub hurtownie. Zgłoszenia „GAZ”, plac Dąbrowskiego 1. 7. od 2 do 5-tej popołudniu. 119

FOTOGRAFICZNE

ARTYKUŁY I APARATY poleca na taniej

St. CWAŁK, Lwów, **ZIMOROWICZA 14.**

Amatorskie roboty wykańcza tanio i solidnie. Na prowincję wysła odwrotnie. 115

APTEKA POD „SREBRNYM ORŁEM” WE LWOWIE

Mr. Rafała Kurzrocka

przedtem **Z. Ruckera**

poszukuje 2 zdolnych **LABORANTÓW**

i 1 **PANNY DO PAKOWANIA.**

Zgłoszenia osobiste między 1—3 popoł. 10439

RZEZBIARZY

na meble — poszukuję na stałą dobrze płatną pracę. 101

WIELKOPOLSKA FABRYKA MEBLI

JÓZEF SROCZYŃSKI

Poznań — Emilji Sczanieckiej 1. 10.

PIENIĘDZY!!!

i irytacji zaoszczędzą sobie Panowie, którzy używają do Giletek i t. p. aparatów zapasowych nożyków do golenia „SALFERS”. Wyłączny skład S. Feder, Sykstuska 7, Lwów. Poleca się wymienione mydło do golenia. 10475

WOŻNEGO

DLA BIURA poszukuje natychmiast

Polskie Towarzystwo „Przemysł Drzewny”

Lwów, Potockiego 6, II. p. — Zgłoszenia osobiste ze świadectwami między 10 a 12 i godziną 4 a 5. 99

NAJWIEKSZE W KRAJU

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-DRUKARSKIE

„PRASA”

WE LWOWIE, ULICA SOKOŁA LICZBA 4.

zaopatrzone w maszyny podwójne rotacyjne, w maszyny płaskie do druków ilustracyjnych i kolorowych, w maszyny amerykańskie do składania i oilewania czcionek, w stereotypię płaską i okrągłą, w maszyny do cięcia papieru oraz w amerykanki, do wykonywania drobnych druków kupieckich i kancelaryjnych — i posiadające własny

WIELKI SKŁAD PAPIERU

wykonują wszelkie druki, poczynając od dzienników, dzieł, wielkich nakładów dla władz politycznych i wojskowych — a skończywszy na najdrobniejszych robotach drukarskich — wszystko

szybko, czysto i po umiarkowanej cenie!

Zakład dentystyczny

Dra RENNERA, plac Unii Brzeskiej 1

Pracownia zębów sztucznych w kaucuku i złocie. 10469

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. W. Lauterstein b. elev kliniki der-

matol. w Berlinie

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). — Leczenie

włosów, plam, znamion elektrolizą, lampą kwarcową. 10227

Baczność! Hurtownie cukier- ków i owocarni!

Zawiadamiamy, że z dniem 1. stycznia br. założyli-
śmy pracownię cukierków, cukrów deserowych, tor-
tów, pierników, herbatników, ciwaków oraz mako-
roników we Lwowie, Legionów 25, w podwór-
ku i sprzedajemy po cenach konkurencyjnych. —
Zwracamy uwagę, że wyroby nasze są wykonane na
wzór zagraniczny z najlepszych materiałów. Zamó-
wienia na bale, śluby i z prowincji załatwiamy naj-
tymczasem. 10434

Stengel i S-ka,



JEDYNA RZĄDOWA LINIA AMERYKANSKA DO AMERYKI I KANADY.

udziela bezpłatnie pasażerom infor-
macji i wskazówek, aby umożliwić im
prędkie osiągnięcie numeru rejestrac.
przed wstrzymaniem emigracji.

Najbliższe odjazdy:

„President Roosevelt” — 17. stycznia
28. lutego.
„America” — 7. lutego, 11. kwietnia.
„President Harding” — 14. lutego,
21. marca.
„George Washington” — 21. lutego
28. marca. 110

UNITED STATES LINES

WARSZAWA WILNO ŁÓDŹ
Senatorska 23-30 Wielka 67 Senatorska 5
LWÓW, Kościuszki 2

Wielka Firma Drzewna poszukuje URZĘDNIKÓW

posiadających praktykę w odbiorze materiałów róż-
nych gatunków. Oferty pod „694” do biura dzienni-
ków Sokołowskiego, Jagiellońska 7. 10444

Wielkie przedsiębiorstwo przemysł.

poszukuje inteligentnego i dobrze poleconego

magazyniera.

Oferty z odpisami świadectw i podaniem refe-
rencji skierować do biura Sokołowskiego, ulica
Jagiellońska 7, pod „Magazyniera”. 10442

WOLNE POSADY

TECHNIK dentystyczny; samodzielny; w kaucuku i złocie
potrzebny zaraz. Dr. BORY — DROHOBYCZ. 10317

WOLNA AKADEMIA Sztuk Pięknych we Lwowie; ulica
Piaśkowa 11 — poszukuje modeli i modelek do aktu; —
Zgłoszenia od 3-5; 10249

PRAKTYKANTA z rozpoczętą praktyką przyjmie apteka
Kwartiera — Zamartynowska 54; 10279

ZARZĄD dóbr poszukuje kasyera ze znajomością buchalte-
ryj na ordynaryj ZARAZ. Zgłoszenia: Głęboka 19; Inż.
Naszkiewicz. 10313

PRAKTYKANIA przyjmie HANDEL KORZENI — ulica
Kochanowskiego 1. 3. 10349

KASYERKA ZA KAUCYĄ przyjmie Droguerna RECHENA —
ul. Huleka 12. 10345

POSZUKUJE się czeladź młynarza (fachowca) — do
młyna wodnego na kół — posada zaraz do objęcia
w domu Orłowicz; Zaszków p. Kąkikowa. 10203

POTRZEBNY służący na ordynaryj. Odpisy świa-
dectw, których się nie zwraca pod Zarząd ma-
jątku Osmolice p. Belf. 10293

POMOCNIKA HANDLOWEGO, pierwszorzędną i wyrobioną
siłę; szczególnie zdolnego ekspedienta do kierownictwa
sklepu poszukuje za dobrem wynagrodzeniem handel farb
artykułów drogueryjnych i toaletowych Juliana Polaka w
Stanisławowie. 71

PRAKTYKANT potrzebny zaraz do handlu korzennego. —
Dekerta 2. 10397;

FIRMA WOLAK i HERAN fabryka pieców kaflowych —
Snopków — przyjmie chłopców do nauki kaflarstwa: —
Zgłoszenia: Leona Sapiehy 61; sklep. 10399;

LEPSZA podkuchenną przyjmie zaraz Restauracya jarska;
Akademicka 24; 10400;

MASZYNISTĘ — który już obsługiwał stojący młyn
Diesla — przyjmie właściciel młyna, Lwów, Żółkiewska
Nr. 151. 10401;

SSUŻACĄ do wszystkiego potrzebną na dobrych warun-
kach zaraz; Chorańczyny 6; III. p.; na prawo; 10403;

SUŻACĄ do wszystkiego potrzebną; Mościckiego 18;
Zakład wych. naukowy Maryi Polakówny; 10412

POSZUKUJE się rutynowanej praczki na wieś. Zgłoszenia
z odpisem świadectw i podaniem warunków; nadesłać
do Zarządu dóbr ŻURAWNO. p. w miejscu. 08

PRZYJEMSKICH pomocników poszukuje Opidowicz; stacya
kolejowa — STANISŁAWÓW. 104

POSZUKUJE osoby intel. do lat 35; znającej się wybornie
na kuchni i gospodarstwie wiejskim do zastąpienia
Pani domu. Chętnie Niemkę. Leśnictwo ROZWIEŃCA —
p. Jarosław. 105

MEYER przy ul. Wilczków 4 — poszukuje podmiennarza
i trzech robotników młynskich. — Pierwszeństwo małą
z zawodu krupniarskiego 10364

POSZUKUJE się na wyjazd służącej do wszystkiego z do-
brzymi świadectwami — umiejącą dobrze gotować. Wa-
runki korzystne. Zgłoszenia: Supińskiego 5; I. piętro —
na lewo. 10374;

POSZUKUJE się pokojowej z dobrymi świadectwami. Zgło-
szenia: Supińskiego 5; I. p.; na lewo 10375

POSZUKUJE się kucharki z dobrymi świadectwami. Zgło-
szenia: Supińskiego 5; I. p.; na lewo 10376

SLUSARŃKA Paszkiewiczą przyjmie dwóch UCZNI do
nauki. Sykstuśka 10. 10379

SZYWSKICH czeladzi i chłopca z początkami poszukuje;
Białowas — Kollataja. 10381;

SUŻACEJ — samodzielnie gotującej do wszystkiego po-
szukuje się do dwójga osób. Leona Sapiehy 53; III. p.;
na lewo. Zgłoszenia między 2-4 popołudniu. 10385;

ROBOTNIK szewski i uczeń będą przyjęci ZARAZ. Rot-
hausler — Piekarska 1 A. 10386

POSZUKUJE się chłopca do składu technicznego. Zgło-
szenia: „Zakłady techniczne” — Jagiellońska 17. 10392

POSZUKUJE Panny podreecznej do szycia zaraz. — Ulica
Główna 27 — Hnidowna. 10393

SUŻACĄ potrzebna. Cukiernia — Bielewskiego 6. 10394

SUŻACĄ do wszystkiego bez gotowania — tylko z do-
brzymi świadectwami — najchętniej Niemkę — przyjmie na-
tychmiast. Potockiego 44; I. p.; na prawo; 10395

POSZUKUJE się bardzo uzdolnionej Panny do krawie-
czyny damskiej. Królowej Jadwigi 27 III. piętro; 10459;

FABRYKI ultramaryny Ch. Perlmutter — przyjmie dwóch
palaczy ceramicznych. Zgłoszenia w biurze: Słoneczna
1. 26; między 2-4 popołudniu. 10461;

KUCHAREK — pokojówek — dziewcząt — nianiek; służby
restauracyjnej — kelnerek — bufetowa — kasyerka —
gorzeźników — ekonomów — kucharzy — ogrodników —
lokal — poszukuje Aleneya Kostinka, ul. Kopernika 19;
10431;

BIURO POSAD — Rynek 29 — poleca doborowe Kucharki;
Służące — Bony — Podkuchenne — Pielęgniarki — Ka-
wiarki — Bufetowe — Parobków oraz poszukuje. 10436;

POSZUKUJE się uzdolnionych Pań w krawiectwie. Pra-
cownia Sukien Polnowej; Sykstuśka 17; 10437;

KUCHARKE ze świadectwami przyjmie Dr. Goldstein —
Kraszewskiego 3; parter. 10438

KUCHARKA dobrze gotująca — wyłącznie do kuchni pod
dogodnymi warunkami zaraz poszukiwana. Reutchenowa
Ujejskiego 8 A; I. p. 10440

PRACOWNIA cukiernicza poszukuje chłopca do praktyki;
Batorego 24; 10463;

BIURO pracy; Sykstuśka 16; poleca — poszukuje wszelką
służbę dworską — młastową — restauracyjną; 10464;

ZAKŁAD HAFTÓW artyst. Iz. Odrskiej; Mateckiego 7 —
orczywioje dobra hałciarka. 10471;

ZDOLNA manicurzystka poszukiwana zaraz do fryzjerni
Pasternaka — Kościuszki 1; 10472;

MUNDANTA lub mundantkę piszącą biegle na Underwoon-
dzie przyjmie adwokat Landes; 3-go Maja 7. 10441;

SUŻACĄ do wszystkiego (bez gotowania) przyjmie za-
raz. Fried; Potockiego 8; II. p. 10446;

SUŻACĄ do wszystkiego potrzebną. Dobra zapłata
Sykstuśka 44; drzwi 5; 10447;

SPODNICZARKĘ i podreeczna poszukuje. Kochanowskiego 7;
II. piętro; 10448;

POSZUKUJE zdolną hałciarkę na stało. Gródecka 1. 59 —
I. piętro; drzwi Nr 3; 10417;

DZIEWCZYŃĘ do kuchni i Pannę do obsługi gości —
przyjmie zaraz Cukiernia — Mikołaja 7; 10421

POMOCNIK fryzjerski zostanie zaangażowany na dobrych
warunkach. K. Kwolik — Stanisławów. 10423

SUŻACĄ do wszystkiego do trojga osób ze świadectwa-
mi i boną do niecierpliwego chłopyka poszukiwane. —
Posady natychmiast do objęcia. Zgłoszenia: Karp ulica
Kopernika 14; parter. 10425;

POSZUKUJE zdolnych czeladzi szewskich na damską ro-
botę. Sobieskiego 13; Hajduczek. 10426;

STATECZNA służąca umięta prac; cerować; dobre wa-
runki przyjmie natychmiast. Pańska 11 A; II. piętro
na prawo; 10427;

CHŁOPCA biarowego poszukują; Berenhani i Lubi; ulica
KRASICKICH 9. 10428;

ROZMAIT

ARTUR SMUTNY; stroiciel fortepianów; ulica Chmielowa-
skiego 5; przyjmuję strojenia i reperacje. 10005

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia i udziela porad pod
dyskretyą. Bartosza Głowackiego 1. II A — M. Tkacz. 10259

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad pod
dyskretyą. LEONA SAPIEHY 61; parter. 10183;

KTO z P. T. KUPCÓW przemysłowców lub osób prywat-
nych ma do załatwienia sprawy handlowe; prywatne lub
jakiegokolwiek ZLECENIE DO WARSZAWY; POZNANIA;
ŁODZI; ODANSKA itp. — Załatwiam osobiście po umiar
kowanach cenach tj. tylko za zwrotem kosztów podróży
bez żadnego innego wynagrodzenia. (Także konwojowanie
towarów). — Paskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. No-
wego pod POZNAN za okazaniem legitymacji Nr. 24515.
9004

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamó-
wienia; udziela porad pod dyskretyą. — Ulica Asnyka 9
drzwi 2. 10257

POSZUKUJE współnika masarza z gotówką; mam lokal w
śródmieściu. Zgłoszenia Adm. Wiek. pod ZGODA. 10328

AKUSZERKA SEKUŁA przyjmuje zamówienia; udziela po-
rad pod dyskretyą Gródecka 40; I. p. 10301

KRAWIEC DAMSKI Józef Płock — wykonuje prędko i ta-
ńfo kostiumy — płaszcze — suknie; ul. Błacharska 20;
10333

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod
dyskretyą. Ul. JÓZEFATA 3. parter. B D. 10002

ZA UDZIAŁ spółki odstąpi dwój parterowy pokój biurowy
kucholki. Zgłoszenia DOM HANDLOWY 9999. — Wiek
Nowy. 33012

AKUSZERKA przyjmuje, udziela porad — dyskretyą. Leona
Sapiehy 65. B. D. 10016

DYPLOM NA CZELADNIKA ozdoby; w pięciu kolorach
na wytwornym papierze (nowy nakład) do nabycia —
w Muzeum Przemysłowców; Kraków; Smoleńska 9. —
Cena za egzemplarz 600 Mk 107;

PRZY MOIM ZAKŁADZIE fryzjerskim otworzyłem damską
salon oraz manicuro — kupuję wyćzeszki — placu
ceny najwyższe. O. Häusler; Gródecka 49. 10408;

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — udziela porad. Ulica
Dwernickiego 30; drzwi 2; 10407

OSOBA intel. przystąpi z urzędzeniem restauracyjnej ku-
chennem oraz z pracą do intratnego interesu. Zgłoszenia
pod SOLIDNA do Adm. Wiek. 10396

POSZUKUJE spółnika z kapitałem sześciu milionów do
założenia fabryki. Zgłoszenia pod WIELKI ZYSK do
Adm. Wiek. 10414;

WYPOŻYCZAM tanio Kostiumy reńtowe. Szymdha 1. 2;
I. piętro; ganek; 10424;

KAPITAŁ milion na podkład walutowy pożyczę. Wiado-
mość; ul. Chorańczyna — Reklama Prasowa. 10470;

PANIE! Z dniem 15. stycznia przyjmuję Pierwszą Krajową
Fabrykę Kapeluszy Rudolfa Neuweita; Lwów; Białonowa
1. 3 i składnię; plac Marvacki 8; Kaźmierczowska 25;
Gródecka 72 — wszelkie damskie kapelusze stómkowe
do przerabiania na najnowsze fasony. 10457

ZDOLNY handlowiec; galanteria — poszukuje spółnika
z kapitałem. Oferty pod SPÓŁKĄ; Oddział reklamowy
ORBIS; Jagiellońska 20; 10460;

WIELKA TANIA WYSPRZEDAŻ RESZTEK 2 SERJI.

(wysprzedaż resztek odbywa się w naszej Spółce 2 razy w roku).

Cheć dać możność wszystkim Czytelnikom „Wiek Nowego” skorzystać z nabycia tanich resztek, które zostają ze sztuk wielkich **starych zapasów**, postanowiliśmy z powodu noworocznego bilansu wysłać każdemu Czytelnikowi „Wiek Nowego”, po cenie własnych kosztów, następujące zimowe i wiosenne resztki 2 serji podzielone są na 4 gatunki i nadają się na ścieżne męskie ubrania, kostjmy damskie lub płaszcze i pokrycie bekiesz lub futra. Resztki te są z materiałów ubraniowych, pierwszorzędných fabryk, czysto wlniane, pełnej szerokości we wszystkich kolorach.

Ze sztuki sprzedawane były u nas po

GATUNEK	„A” mkp.	36.900 za 3 mtr.	15.000 mkp. za mtr.
„B”	62.800	3	25.000
„C”	74.500	3	30.000
„D”	88.500	3	35.000

Do każdej resztki na żądanie Klientów wysyłamy komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i do rękawów po mkp. 25.500, wyższy gatunek po mkp. 28.000 i najwyższy gatunek po mkp. 31.500.

Resztki na palta jesienne lub zimowe:

GATUNEK	„A” mkp.	65.000 na palto	Materiały to są grube, miękkie, w ładnych kolorach na lewej stronie mają kratę, zamieniającą podszewkę.
„B”	72.300	3	
„C”	87.500	3	
„D”	94.500	3	

Również posiadamy na składzie po cenach konkurencyjnych, między innymi, następujące towary: Płótna białe na pościel i bieżną sztukę po 17 mtr. po 65.000, 69.000 i 75.000 na metry po 4.000 i 4.300 mk. Prześcieradła ze specjalnego płótna prześcieradłowego wysokiego gatunku po 14.000 mkp. za sztukę.

Zefiry na koszule w śliczne desenie po 3.800 i 4.300 mk. za metr. Szewioty damskie podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 7.200 i 7.800 mk. za metr.

Czerwone płótno „Tyk” na wyspy nie przepuszczające pierzy po 4.500 i 4.900 mk. za metr. i wiele innych towarów po cenach konkurencyjnych.

Wysłać się pocztą za pobraniem. (Płaci się przy odbiorze).

Opakowanie i przesyłka od 1 do 3 resztek Mk. 3.000.

UWAGA. Przy zamówieniach na tę tanią wyprzedaż resztek obowiązkowo jest załączyć w liście przy zamówieniach następujący kupon.

Wyciąć i załączyć do listu.	KUPON NA TANIA SPRZEDAŻ RESZTEK 2. SERJI.			Wzrost ciężar 1923 r.
	W Warszawie. Spółka Manufakturowa Warszawa, Jasna 18, m. 20			
	Czytelnik „Wiek Nowego”			
	Imię i nazwisko _____			
Pocztą _____	Wiek _____	Nr. domu _____		
Pcz _____	Złotnia _____			

BAZNOŚĆ! Kupon powyższy służy do nabycia tych tanich resztek i jest ważny tylko na przeciąg tego jednego miesiąca.

Jesteśmy pewni, że Czytelnicy „Wiek Nowego” otrzymawszy od nas jedną lub kilka resztek, zostaną naszymi stałymi klientami i będą niezawodnie żądać innych towarów, które są opisane w nowym cenniku, a takowy jest dołączony do każdej resztki bezpłatnie.

Zamówienia wraz z dołączonym kuponem nadsyłać pod adresem:

„WARSZAW. SPÓŁKA MANUFAKTUROWA”
Warszawa, Jasna 18-20. Tel. 243-80 i 171-28

Przybywających do Warszawy osobiście prosimy o przedstawienie przy kupnie powyższego kuponu.

UWAGA: W razie gdy wysłany towar się nie spodoba, zamieniamy na inny, lub zwracamy pieniężnie ze niezwłocznie.

OSTRZEŻENIE. W ostatnich czasach konkurencja nasi chcąc nas naśladować, przedrukowują identycznie nasze ogłoszenia, wobec tego upraszamy zwrócić łaskawą uwagę na adres firmy naszej:

Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, Jasna 18—20. która już zaskarbiła sobie zaufanie naszych stałych klientów, o czym świadczy tysiące podziękowań i gratulacji, napływających do naszej firmy.

Na Karnawał! OGLĄDAJCIE nasze okna wystawowe!! Na Karnawał!

SUKNIE JEDWABNE	TRYK. MODELE	58.000 Mp.
„	LIBERTA	58.000 Mp.
„	CREPDECHYNOWE	85.000 Mp.
„	CREPDECH. GET.	175.000 Mp.
„	FULAROWE	75.000 Mp.
„	GABARDYNOWE	80.000 Mp.
„	MARKIZETOWE	19.000 Mp.

BLUZKI markizetowe, opalowe, kombinacje oraz BIELIZNĘ sztyfonową i luksusową po najniższych cenach konkurencyjnych poleca **MAGAZYN**

MANNERA, Lwów, ul. Sykstuska 2.

Zniszczone srebrne forebki

naprawia i odnawia systemem zagranicznym znany specjalista
J. A. WOLF, jubiler i złotnik
Lwów, Sobieskiego 2
10193

Czeladzi blacharskich przyjmie natychmiast firma **F. Książkiewicz, Hętrzyńskiego 8, Lwów.** 10263

PASY SKORZANE angielskie nie obciążone — poleca **BETENA, Lwów, Gródecka 2**
WIELKI ZAPAS NARZĘDZI! — 58

NA KARNAWAŁ!

wypożycza fraki, smokingi i inne stroje wizytowe firma: **W. ZUCKERKANDLA, ul. KOLŁATAJA 10.** — oraz z własnego materiału wykonuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. 57

FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komia, farbuje chemicznie, przerabia na modne fasony kuśniera

Władysław Solik

Lwów, Chorążczyzny 5, II p (róg ul. Akademickiej). 19229

FRANKI
PORTIERY
CHOENIKI
DIWANY
LINOLIUM
TAPETY

KAPY NA ŁOŻKA
MATERJE MEBLOWE
STORY DO OKIEN
KARNISZE MOSIĘŻNE
CERATY
NARZUTY NA OTOMANY

poleca w największym wyborze

E. KICZALES i A. MARGULIES

Lwów, Sykstuska 18. 32077

Wydzierżawie FOLWARK

110 morgów z zabudowaniami, domem mieszkalnym, inwentarzem żywym i martwym w okolicy Busk-Krasne. Zgłoszenia osobiste „Gaz” plac Dąbrowskiego 7, parter, od 2 do 5 popołudniu. — 118

MARJA KARY

Skarbkowska 1. 4

naprzeciw Kina LEW

poleca w wielkim wyborze najgustowniejsze SUKNIE jedwabne trykotynowe, wełniane markizetowe, SUKIENKI DZIECIENNE, prześliczną BIELIZNĘ, HALKI, BLUZKI, SWEATERY itp. po cenach nader przystępnych. 10460

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Drukiem Spółki druk „Prasa”, ul. Sokoła 4

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza